Nr. 195. Wtorek, 27 Sierpnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 83.

Przedpłata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 80 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Verenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

6. Biuletyn.

Ogólny stan zdrowia Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Huberta Salvatora jest dobry; przyjmuje pokarmy dobrze. Temperatura 37·4, puls 68.

Zdrój Ischl, 22 sierpnia 1912, wieczorem.
Radca Rządu dr. Mayer w. r.
Generał starszy lekarz sztabowy radca Dworu dr. Kerzl w. r., lekarz przyboczny Najj. Pana.

7. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Hubert Salvator spędził noc dobrze. Temperatura 36·9, puls 70.

Zdrój Ischl, 23 sierpnia 1912, rano.
Radca Rządu dr. Mayer w. r.
Generał starszy lekarz sztabowy radca Dworu dr. Kerzl w. r., lekarz przyboczny Najj. Pana.

8. Biuletyn.

Ogólny stan zdrowia Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Huberta Salvatora jest dobry. Temperatura 37·2, puls 68.

Zdrój Ischl, 23 sierpnia 1912 wieczorem.
Radca Rządu dr. Mayer w. r.
Generał starszy lekarz sztabowy radca Dworu dr. Kerzl w. r., lekarz przyboczny Najj. Pana.

9. Biuletyn.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Hubert Salvator spał ubiegłą noc bardzo dobrze. Temperatura 36·7, puls 68.

Zdrój Ischl, 24 sierpnia 1912, rano.
Radca Rządu dr. Mayer w. r.
Generał starszy lekarz sztabowy radca Dworu dr. Kerzl w. r., lekarz przyboczny Najj. Pana.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 16 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej królewsko-węgierskiemu Ministrowi handlu Władysławowi Beöthy'emu i królewsko-węgierskiemu Ministrowi skarbu dr. Janowi Teleszky'emu, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej profesora w III. gimnazyum państwowem w Krakowie, Franciszka Ksawerego Kusia, dyrektorem gimnazyum państwowego w Przemyślu na Zasaniu.

Wspólny P. Minister skarbu zamianował przydzielonego do służby w Rządzie krajowym Bośnii i Hercegowiny inspektora kolonizacyjnego, Roberta Miączyńskiego, starszym inspektorem kolonizacyjnym w VII. klasie rangi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego, Stanisława Kozioła.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu kołomyjskiego na dzień 19 września 1912 roku.

Wybór ten odbędzie się w Kołomyi w godzinach i lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, d. 24 sierpnia 1912.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie sanockim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 30 września, dla grupy gmin miejskich na 1 października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 2 października, dla grupy większych posiadłości na 7 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie sanockim wybierają:

grupa większych posiadłości (4) członków,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1912.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 sierpnia 1912 l. XVII. 11.850 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 24 sierpnia 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 sierpnia.

Gościna hr. Berchtolda w Sinaia.

Na zamku Pelesz, wspaniałej swej rezydencyi letniej przyjęli d. 24 b. m. królestwo rumuńscy P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda i jego małżonkę z sołenną serdecznością, poświęconą nietylko osobie P. Ministra, lecz także reprezentowanej przezeń Monarchii. Już zewnętrzne objawy wznoszą tę wizytę ponad poziom zwykłych aktów kurtoazyi. W fakcie, że z hr. Berchtoldem zaproszenie otrzymała także jego małżonka wskazują na chęć szczególnego wyróżnienia P. Ministra. Wizyta nabiera tem większego znaczenia wobec chwili, w jakiej się odbędzie. Dyplomacya i opinia publiczna Europy pozostają pod wrażeniem tak rozważnie obmyślonej i szczęśliwie przeprowadzonej inicyatywy hr. Berchtolda, skierowanej

LISTY PARYSKIE.

IX.

Święciła Francya niedawno dwusetną rocznicę urodzin jednego ze swych wielkich mężów: Jana Jakóba Rousseau. W dziwnych jednak warunkach odbyła się ta uroczystość: poprzedziła ją dyskusya, zarówno na szpaltach dzienników, jak i w ciałach prawodawczych, dyskusya z silną i poważną opozycyą, czasami nawet nieprzyzwoitą, która oświadczała kategorycznie, że obecnie nie życzy sobie obchodu.... Obchód do skutku doszedł, ale conajwyżej był obchodem mniejszości Francuzów, i to bodaj tej mniejszości „gorszej“, która przytem wyróżniła się tem, że świeciła nieobecnością na posiedzeniach poświęconych pamięci Rousseau'a. Posiedzenia te w Trocadero, czy w Panteonie, oprócz niektórych osobistości oficyalnych, które na nich być musiały, zaiste przedstawiały widok dziwny: chwilami można było pomyśleć, że się jest na jakiejś uroczystości na Kazimierzu w Krakowie, albo na Nalewkach w Warszawie: wystarczyło rzucić okiem po sali, aby w tym względzie pozbyć się wszystkich wątpliwości. I to, sądzę, było głównym powodem, dla którego „prawdziwi Francuzi“ obchodu nie chcieli, dla którego powstrzymali się od wszelkiego w nim udziału: wiedzieli, że organizacyę całą mają w rękach tzw. „metecy“, a wśród nich przeważnie izraelici, i że święcąc pamięć Rousseau'a, będą w nim, i w jego działalności podnosili te cechy, które najmniej są francuskie, które nawet nie są francuskie wcale, a które jednocześnie „wodę na ich młyn“ stanowią. A Francuzi Bogu chwała, coraz wyraźniej zdają sobie sprawę, że liberalizm, jakim darzyli rozmaite elementy napływowe, źle, bardzo źle odbija się na ich życiu narodowem i że na każdym kroku, jeżeli chcą zachować swą odrębność narodową, muszą im wypowiadać wojnę. Wśród tych elementów napływowych najniebezpieczniejszymi są żydzi i Niemcy: pierwsi, ponieważ przyjmując obywatelstwo francuskie, nie zadowalają się tem obywatelstwem tylko i prawami, jakie daje, ale pragną otrzaz dojść do stanowisk naczelnych i kierowniczych i rządzić krajem, bo wszak są już „Francuzami“; drudzy, ponieważ, przyjmując lub nieprzyjmując obywatelstwa, zawsze są „na stanowisku“ i zawsze ojczyźnie swej niemieckiej w uczciwy, czy nieuczciwy sposób służyć są gotowi.

Ta właśnie walka z tymi cudzoziemcami jest ową walką usprawiedliwioną, słuszną, konieczną, walką, która coraz staje się wyraźniejsza, a którą w naszej prasie, przez nieświadomość, starano się uogólnić i wyprowadzić z niej fałszywe wnioski o powstającej nietolerancyi francuskiej wogóle. Tak, Francuzi nie chcą mieć u siebie cudzoziemców, ale cudzoziemców takich, którzy, nie mając potemu żadnego tytułu — oprócz niekiedy racyj czysto formalnych (jak pozyskane — często przez protekcyę — obywatelstwo), życzą sobie rządzić krajem i narzucać mu swą wolę: nie chcą więc Niemców, nie chcą żydów, nie chcą także, czasami, robotników zagranicznych, którzy chleb odbierają ich robotnikom i obniżają cenę płacy. Każdy inny cudzoziemiec, tak samo, jak dawniej, i dzisiaj mile jest we Francyi widziany i jeżeli zachowuje się właściwie, jeżeli nie zajmuje się sprawami, które do niego nie należą, jeżeli, choć go przez drzwi wyrzucają, nie stara się dostać przez okno — spokojnie we Francyi może mieszkać, nawet zarabiać na życie i nigdy nie spotka go zarzut, że jest „metekiem“ i nigdy nie spotka go żadna nieprzyjemność za to, że jest cudzoziemcem. Oczywiście, ci, których Francuzi chętnieby się pozbyli, głównie Niemcy i żydzi, inaczej radzi sprawę przedstawić: nienawiść francuską w stosunku do cudzoziemców usprawiedliwioną, stosowaną przeciw nim, i tylko przeciwko nim — chętnie podchwytują i roztrąbiają na cały świat (a mając w ręku większą część prasy nie przychodzi im to z trudnością), czyniąc współczesnej Francyi zarzut nietolerancyi i grożąc jej nawet, że „popularność“ dawną utraci. Ale Francuzi na „kawał“ dzisiaj brać się już nie dadzą, choć boleć ich z pewnością musi, że naród taki, jak nasz, tym i temu podobnym „kawałom“, rozpowszechnionym przez prasę żydowsko-niemiecką, naiwnie czasami wierzy. Jeżeli się u nas pisze, że Francya jest „zżydzona“ — to prawda; ale jeżeli się twierdzi, że jest „świadomie zżydzona“ i że świadomie dalej w tym kierunku kroczy, to twierdzenie takie jest fałszywe. Wszyscy prawdziwi Francuzi, nacyonaliści, radykali czy socyaliści nawet — choć ostatni oczywiście mniej wyraźnie — wpływom żydowskim świadomie przeciwdziałają, a choć wyleczenie się z tej choroby, która spaczyła ducha narodowego francuskiego, jest z pewnością dalekie, tem niemniej postępuje powoli i niezawodnie, po latach szeregu, wyda pożądane rezultaty.

Mimo, iż sprawy, o których się rozpisałem, odbiegają od uroczystości Rousseau'a, pozwolę sobie jeszcze kilka do nich dołączyć uwag, na dowód tego, co sam przed chwilą mówiłem: świadomej walki z żydami i Niemcami. Oto, przed rozejściem się Izb na wakacye, złożono do prezydyum projekt prawa, (a prawo to ma wszelkie szanse, że przejdzie), mocą którego każdy kupiec obowiązany będzie na swym szyldzie, obok firmy, zamieścić swe prawdziwe nazwisko. Dlaczegóż projekt taki postawiono? Oto poprostu dla tego, aby kupujący wiedzieć mogli, kto jest właścicielem sklepu: Francuz czy „metek“. I na wielu polach, prywatnego i publicznego życia, tego rodzaju i tym podobne projekty, a nawet środki, już zastosowane, stwierdzić można. To też, — a ważnym także czynnikiem być może nowe prawo wyborcze, — rychło zapewne nadejdzie czas, w którym Francya przestanie być „krajem obiecanym“, gdzie dla cudzoziemca tak można łatwo, a pozyskawszy obywatelstwo, — w sposób nielegalny, ale tolerowany, — „robić“ politykę nic nie mającą wspólnego z tradycyami miejscowemi i z interesami oczywistymi kraju! Francya jest na jaknajlepszej drodze do odrodzenia się narodowego, do wyzbycia się tych wszystkich wpływów postronnych, obcych, którym dała się przez lat kilkanaście unieść i które przez te lata tak zgubne na nią wpływy wywarły. Jaknajgoręcej polecić mogę czytelnikom niedawno wydaną książeczkę p. Etienne Rey'a p. t. „La renaissance de l'orgueil français“ [1]), która o tem właśnie odr dzeniu i to idącem szybkimi krokami, bardzo ciekawe i bardzo cenne daje uwagi. Mamy też. od paru miesięcy, w piśmiennictwie polskiem książkę (zdawano o niej już sprawę na szpaltach *Gazety Lwowskiej*) pióra naszego ziomka, p. Wacława Gąsiorowskiego p. t. „Babilon“ [2]), która w sposób bezstronny, ściśły i sumienny informuje nas o tem, czem jest dzisiejsza Francya. P. Gąsiorowski, od dłuższego czasu mieszkając we Francyi, przyglądając się życiu i badając stosunki miejscowe, daje nam w swem dziele obraz rzeczywistości, który dla powierzchownie zwiedzającego kraj cudzoziemca nie może być dostępny, zakrywa go bowiem ten blichtr zewnętrzny, jaki oślepia szczegółami i w błąd wprowadza. Szczególniej w Paryżu — a jest to wszak miejsce, gdzie cudzoziemcy „wyrabiają“ sobie głównie zdanie o Francyi, trzeba uchylić zasłony, trzeba zajrzeć „głębiej“, niż na „bulwary“ i do „Moulin Rouge'u“, aby módz poznać to, co jest prawdziwem życiem francuskiem; a to właśnie prawdziwe życie pokazuje nam w całej jego okazałości p. Gąsiorowski i to jest główna zaleta jego książki...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazimierz Woźnicki.

[1]) Grasset, 1912.

[2]) Warszawa, Kasa pomocników księgarskich, 1912.

ku powstrzymaniu procesu rozkładowego w państwie ottomańskiem, ku dodaniu zachęty dzisiejszemu rządowi tureckiemu w jego decentralizacyjnych zamiarach, nakoniec ku utrzymaniu na wodzy z jednej strony narodowości chrześciańskich pod berłem tureckiem, z drugiej państw ościennych, iżby *status quo* na Bałkanach nie doznało uszczerbku. Zaproszenie króla Karola i królowej Elżbiety wystosowane zostało do hr. Berchtolda w chwili, gdy myśl konwersacyi w sprawach bałkańskich już została poruszona, kancelarya państwowa wszakże nie dała jeszcze odpowiedzi. Jeśli więc w zaproszeniu tkwiła jaka myśl polityczna, to ta przedewszystkiem, by zamanifestować, że Rumunia zgadza się z austro-węgierską polityką wschodnią, więcej nawet: że sposób, w jaki ta polityka ujawniła się świeżo, znalazł w Rumunii gorące przyjęcie.

Wszystkie te momenty nadają wizycie hr. Berchtolda doniosłe znaczenie. O Rumunii wiedziano już i przedtem, że ku poparciu równowagi europejskiej sympatycznie odnosi się do trójprzymierza a już najusilniejszych dokłada starań dla utrzymania kordyalnych prawdziwie stosunków z Monarchią Habsburską. Obecnie w serdecznem zaproszeniu hr. Berchtolda, w gorącem przyjęciu, z jakiem spotkał się on w Rumunii, stwierdzić widocznie chciano pragnienie, by węzły przyjacielskie łączące kraj ten z Monarchią austro-węgierską zacieśniły się jeszcze bardziej.

Ta manifestacya znaleźć może oczywiście tylko jak najżywszy oddźwięk po drugiej stronie. Król Karol rumuński wie, jak szczere sympatye żywią dlań koła polityczne i opinia publiczna Monarchii. W ciągu niemal półwiekowej swej działalności (król Karol panuje od r. 1866) władca ten, początkowo wasal Turcyi, podniósł państwo swe, od szeregu już lat wyniesione na stopień samodzielnego królestwa, do nieprzywidywanego ongi rozkwitu. Jeśli zaś Rumunia tak poważne zajęła stanowisko, jeśli w tak kwitnącym obecnie znajduje się stanie, jestto niezawodnie w znacznej mierze zasługą wytrwałej, sumiennej pracy, jej władcy, jego niepospolitych zdolności politycznych i wzniosłego sposobu pojmowania obowiązków monarszych.

Wielce pomocną okazała się mu w ponoszeniu trudów panowania — otoczona przez lud swój miłością, a przez całą Europę poważaniem, królowa Elżbieta. To też dwór w Bukareszcie zdobył sobie nietylko u ludu rumuńskiego, lecz także u ościennych potencyj obok szacunku tę życzliwość, bez jakiej wiele z najszlachetniejszych nawet intencyj rumuńskiego władcy nigdy nie mogłoby było wejść w życie.

Do szeregu objawów wskazujących na zaufanie Rumunii do polityki Austro-Węgier przybywa obecnie jeszcze jeden, wymowniejszy nawet może od innych. Wizyta hr. Berchtolda bowiem wskazuje na to, że w zakresie spraw międzynarodowych Rumunia do tych samych zdąża celów, co Austro-Węgry, że oba Państwa zgodnie bronić pragną pokoju na Bałkanach przeciwko wszelkim zakusom postronnym. Rumunia niejedną odniosła już korzyść ztąd, że solidarnie postępowała z Monarchią austro-węgierską i w niej szukała oparcia; obecnie, gdy Austro-Węgry wystąpiły z inicyatywą dla ratowania i utrwalenia pokoju na Bałkanach, — Rumunia przy sposobności pobytu hr. Berchtolda w gościnie królestwa składa dowód solenny, iż z zabiegami tymi solidaryzuje się jak najszczerzej.

W tem właśnie tkwi polityczna doniosłość wizyty hr. Berchtolda.

S i n a i a. D. 24 b. m. rano przybył tu austro-węgierski P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold z żoną. Na dworcu powitali gości: prezes gabinetu rumuńskiego z ministrem spraw zagranicznych p. Majorescu, marszałek dworu, poseł austro-węgierski w Bukareszcie ks. Fürstenberg i inni, poczem hr. Berchtold wraz z żoną odjechał do zamku Pelesz.

O godz. 11 rano król przyjął hr. Berchtolda na posłuchaniu, które trwało dwie godziny. Po posłuchaniu odbyło się śniadanie, po śniadaniu zaś wyjazd do pobliskich lasów. Wieczorem na cześć hr. Berchtolda odbył się obiad galowy, a po obiedzie wieczór koncertowy, na który zaproszono wiele osób.

Dzienniki rumuńskie witają hr. Berchtolda z wielkim entuzyazmem i podnoszą, że wizyta bardziej jeszcze zacieśni węzły przyjaźni, łączącej Rumunię z Austro-Węgrami.

Król nadał hr. Berchtoldowi wielką wstęgę orderu Karola I, posłowi ks. Fürstenbergowi wielką wstęgę orderu Korony rumuńskiej, a sekretarzowi legacyjnemu ks. Fürstenbergowi krzyż komandorski Gwiazdy rumuńskiej.

W i e d e ń. Omawiając podróż hr. Berchtolda do Rumunii, *Neue Freie Presse* zaznacza, że hr. Berchtold jest pierwszym Ministrem, udającym się do Rumunii w charakterze przedstawiciela państwa sprzymierzonego. Niepodległość Rumunii, to najgłówniejszy szaniec na drodze Rossyi na półwysep Bałkański i posiada dla południowo-wschodniej Europy takie samo znaczenie, jak niepodległość Belgii dla Europy północno-zachodniej. Przyjaźń Austro-Węgier zabezpieczy Rumunię od losu, któremu musiała się poddać po zwycięstwie pod Plewną, ustępując Besarabię Rossyi. Utrzymanie serdecznych stosunków z Rumunią, to jeden z najważniejszych obowiązków, włożonych na barki hr. Berchtolda.

Przewidywane ustąpienie ministra Makarowa.

W Petersburgu, jak donosi *Gołos Moskwy*, rozeszła się pogłoska o spodziewanej dymisyi ministra spraw wewnętrznych Makarowa.

Rezygnacya jego ma pozostawać jakoby w związku z memoryałem Manuchina w sprawie zajść leńskich. Makarow twierdził niejednokrotnie i składał w tym sensie raporty, że zajścia leńskie miały podkład polityczny. Z memoryału zaś Manuchina widać, iż przekonanie to było błędne.

Prócz tego powodu są jeszcze i inne, mianowicie ciągła prawie różnica zdań z Kokowcewem. Dotychczas podobno ustępował Kokowcew, licząc się z wpływami, które popierały Makarowa i jego najbliższego zwolennika Sablera, ale w ostatnich czasach sytuacya Kokowcewa ogromnie się utrwaliła.

Podobno nie szczędził Kokowcewowi pochwał cesarz niemiecki podczas ostatniego spotkania w porcie Bałtyckim, Poincaré zaś podkreślił, jak poprawiło się międzynarodowe stanowisko Rossyi pod sterem Kokowcewa. Powodzenia te przeważają szalę na stronę prezesa gabinetu i jeżeli powyższe informacye *Gołosu Moskwy* są dokładne, możliwe jest istotnie ustąpienie min. Makarowa.

W sprawie tej telegrafują do *Kur. Warsz.*: Ze źródeł, które się mianują dobrze poinformowanemi, dochodzi wiadomość, że między prezesem gabinetu a ministrem spraw wewnętrznych wynikła poważna różnica zdań co do postępowania władz centralnych i władz miejscowych podczas kampanii przedwyborczej.

Podobno p. Kokowcew odczuł silnie fakt przygnębienia społecznego i powszechnej apatyi, jaki daje się odczuwać obecnie w Rossyi. W fakcie tym p. Kokowcew upatruje specyficzną reakcyę na politykę ministerstwa spraw wewnętrznych, skierowaną ku wpływaniu na wyniki wyborów. Polityka taka — zdaniem p. Kokowcewa — jest błędna i stawia przytem premiera w położenie dwuznaczne: niedawno bowiem jeszcze prezydent ministrów wzywał w Moskwie koła przemysłowe do wspólnej pracy z rządem, a tymczasem teraz, gdy się usuwa żydów od wyborów, gdy się myśli o przewadze duchowieństwa w Dumie, wezwania takie mogą wydać się gołosłownemi. Przemysłowcy nie dali też wiary zapewnieniom prezesa gabinetu i uchwalili zorganizować blok bezpartyjny.

Tak samo staroobrzędowcy zajęli stanowisko nieżyczliwe dla rządu.

Podobny stan usposobień i umysłów, według premiera, nie może być obojętny dla polityki państwowej, między innemi dla międzynarodowej polityki Rossyi.

Dlatego p. Kokowcew poczytywałby za niezbędne osłabić popierany przez p. Makarowa kurs, mniej krępować prasę, pozwalać na zebrania przedwyborcze i wogóle nie tamować ożywienia kampanii przedwyborczej. Natomiast minister spraw wewnętrznych obstaje energicznie przy swoim programie, godząc się jedynie na dopuszczanie zebrań przedwyborczych w ścisłej zgodności z odpowiednimi przepisami prawa.

Echo podróży p. Poincarégo.

Na działalność publicystyczną ks. Meszczerskiego można się rozmaicie zapatrywać, jedno wszakże przyznać mu każdy musi: ten książę-dziennikarz ma spory zasób odwagi cywilnej i w wypowiadaniu swych uwag nie krępuje się żadnymi względami.

Dowiódł tego i obecnie. W chwili, kiedy ogół prasy rossyjskiej zalewał istny potop entuzyazmu z powodu przybycia p. Poincarégo, jeden ks. Meszczerski nie brał udziału w tej symfonii, przeciwnie — bez wahania starał się społeczeństwo rossyjskie przyprowadzić do otrzeźwienia z zachwytów, wylewając mu na głowę kubeł zimnej wody.

W artykule swym stwierdza ks. Meszczerski na początek, że padanie plackiem przed p. Poincaré czyni ujmę godności Rossyi, jako wielkiego mocarstwa i wielkiego narodu. Cóż za nadzwyczajny honor spadł na Rossyę, że „gadać“ z nią raczą Francya i Anglia! My — pisze stary książę — wyprawiamy dla p. Poincarégo bankiety i festyny, jakby przywiózł nam zbawienie wiekuiste, a Francya i Anglia patrzą sobie na nas z ironicznym uśmiechem, jak na barbarzyńców, którym się wyświadcza wielki zaszczyt, wchodząc z nimi w komitywę.

Całą „szopkę“, wyprawianą dokoła p. Poincarégo ks. Meszczerski nie waha się nazwać „chamstwem“ i wybuchem chlestakowszczyzny, to jest błogiego wyobrażania sobie, że przy pomocy Francyi i Anglii Rossya — świat zawojuje.

Przyjazd p. Poincarégo podbił wysoko w górę wojowniczość pewnych sfer rossyjskiego społeczeństwa — ciągnie autor dalej. Odrazu — jakby morze spadło niżej kolan rozmaitym fanfaronom i, za przeproszeniem, idyotom. Wojna! wojna! Z kim? A no i z Niemcami i z Turcyą i z Austryą! Do Berlina! Do Wiedna! Do Konstantynopola! Rossya wystawi trzy miliony wojska; milion ruszy na Berlin, drugi na Wiedeń, trzeci na Stambuł. Francya da pieniędzy, Anglia.... nie, niepotrzeba nam floty; francuskie aeroplany z jednej strony, a nasze rossyjskie torpedowce i łodzie podwodne z drugiej strony poprą znakomicie akcyę lądową. U Francuzów zamówi się broń i zapłaci się za nią pieniędzmi, pożyczonymi u Francuzów. I we dwa miesiące będzie się dyktowało warunki pokoju w Berlinie, w Wiedniu i nad Bosforem!...

A przechodząc od sarkazmu do bardzo poważnego wyłuszczenia swego poglądu politycznego — pisze ks. Meszczerski dalej:

„Całą imprezę francusko-angielsko-rossyjską wyprawiał kosmopolityczny, luźnie tylko z Rossyą związany Petersburg. Natomiast Rossya wie doskonale, że przygnały do Rossyi przedstawiciela rządu francuskiego interesy Francyi, nie zaś interesy rossyjskie, a jeżeli rząd francuski usiłuje wciągnąć w grę Anglię, to dla tego, że sojusz morski z Francyą i Rossyą może być bardzo, a bardzo na rękę Anglii. Wszakże to rzecz jasna, że Francyi zależy bardzo na tem, aby wymódz na Rossyi pozytywne zobowiązania, które będą rękojmią niezależności Francyi od Niemiec i Anglii, a zaś dla Anglii jest rzeczą wielkiej wagi, że w razie starcia się z Niemcami, będzie miała po swojej stronie nie tylko Francyę, ale i Rossyę. Ale co ma na tem wszystkiem wygrać Ros-

---

132)

CZARODZIEJKA Z GUILDO

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

IX.

(Ciąg dalszy).

Gdy ojciec mówił, Guy obejmował jednem spojrzeniem obie młode dziewczęta, które witały się bardzo serdecznie.

— Tak byłam zmartwiona, nie widząc pani! — mówiła Nini.

— Ja także; ale nie mogłam opuścić mojej matki.

— Zrobimy zaraz partyę, chce pani?

Bez wątpienia, że Jane z radością by się zgodziła; lecz zanim odpowiedziała Nini, podniosła blade swoje oczy na matkę, która rzuciła jej spojrzenie energiczne, jak rozkaz. Towarzyszka Jane zrobiła się purpurowa.

— Niech sobie pani wyobrazi — wybąkała — że dostałam jakiegoś bolu w ręku: nie mogłabym rakiety utrzymać.

I w tej chwili się oddaliła, wstydząc się kłamstwa, które matka jej narzuciła. Gdy się zbliżała do lady Fergusson, matka potwierdziła przed Bertą:

— Tak, to biedne dziecko musiało się zaziębić, doglądając mnie; może trzeba będzie przedsięwziąć jaką kuracyę; tymczasem, doktor zalecił nacieranie i całkowity wypoczynek.

Guy nie przestawał przypatrywać się obu młodym dziewczętom, ku którym czuł się pociągany uczuciem zupełnie niejednakowem. Ta mała Jane wydawała mu się urocza ze swoją delikatną twarzyczką, blademi oczami i śliczną cerą jak kwiat głogu; ale nieco go przerażała, tak samo jak owe jeziora tak błękitne i spokojne, leżące pomiędzy dwiema wysokiemi górami, i których dna nikt nigdy zgłębić nie zdoła. Co się mieści po za temi oczami. w których spostrzegał teraz, kiedy był bliżej niej, różowe żyłeczki. Panna Champagney mniej go intrygowała, tak bardzo wszystko w niej było zdrowe, jasne, szczere i wesołe. Miała tyle samo subtelności i elegancyi, co panna Fergusson, lecz kształty pełniejsze, krąglejsze, silne jak u dziewcząt bretońskich, które dotychczas uosabiały dla niego kobiety.

Tymczasem Berta, zawsze urażona, pytała swojej przyjaciółki:

— Czy nareszcie będziemy ciebie trochę widywać?... Albo może masz zamiar zamurować się na resztę sezonu?

— Ależ wcale nie, moja droga — odrzekła Betsy zdając się nie widzieć złego humoru wicehrabiny. — Przypuszczam, że moja migrena już stanowczo ustąpi. Ale spostrzegam pana de Kermeric.

Rajmund kłaniał się jej, ceremonialnie.

— Byłam pewna, że pan zamieszkał w Guildo na kilka miesięcy.

— Właśnie ztamtąd wróciłem, aby pani zaprezentować mego syna.

Bardzo uprzejmie, prawie serdecznie, Angielka podała rękę Guy i z wdziękiem, z zapałem, który zauważyli wszyscy obecni:

— Jestem doprawdy bardzo szczęśliwa z poznania pana — rzekła. — Czy będziemy mieli przyjemność mieć pana tutaj przez czas dłuższy?

Guy zapytał ojca wzrokiem; nie wiedział, co ma odpowiedzieć.

— Dopóki sezon się nie skończy — rzekł pan de Kermeric.

— W takim razie mam nadzieję, że często będę pana widywać u siebie?

Trochę zmieszany, Guy bąknął podziękowanie. Następnie, Betsy zaprezentowała go Jane i było widoczne, że oboje młodzi doznali wielkiego zmieszania. Lady Fergusson wydawała się zachwycona; Rajmund miał już minę tryumfującą, Arnold przysunął się do żony i szepnął jej do ucha:

— Co?... Jak myślisz?

Wicehrabina miała odruch przerażenia, oburzenia. I wyrzekła z pomiędzy ust zaciśniętych:

— Myślę, że jeżeli ma być to, co ty myślisz, to.... to byłoby nieco za.... bezczelne! Co zrobisz?

— Ech! cóż chcesz, żebym zrobił?

— Ależ to by był ohydny skandal, mój kochany.

Arnold był zdumiony nie skandalem, do którego aluzyę robiła, lecz ździwieniem, które u niej wywołał. I dał jej jedną radę:

— Nie potrzebujemy różnić się z nikim, nieprawdaż?... Jeżeli Rajmund będzie dość zręczny, aby dać synowi i pannę Fergusson i jej olbrzymi majątek, tem lepiej dla niego! My jesteśmy widzami bez zarzutu, obojętnymi....

— Obojętnymi?... A Emelina?

Zdarzyło się po raz pierwszy od lat dwudziestu, że Berta brała w obronę swoją bratowę. Nie mogła darować Betsy, że usunęła się od niej i poddała się całkowicie swemu złemu humorowi z powodu żalu, jaki miała do niej.

— Emelina.... Emelina... — wyrzekł Arnold nieco zakłopotany.

Następnie, usiłując być dowcipnym, aby złagodzić oburzenie żony:

— Czyżeś mi po sto razy nie przysięgała, że pomiędzy Rajmundem a lady Fergusson nic nie ma.

X.

— Ależ zapewniam ciebie, mamo, że doprawdy to nie moja wina, że nic nie zrobiłam, żeby panna Champagney....

— Ależ moja kochana, nie czynię ci żadnych wymówek. Wiem, że jesteś dzieckiem najposłuszniejszem i że nie masz innego pragnienia tylko żeby mnie zadowolić; to też ciebie nie łaję.... Czynię ci tylko uwagę....

Grube łzy wytrysnęły z tak przejrzystych oczu miss Jane i spłynęły po nagle zbladłych policzkach.

— Ach! wiem dobrze, iż przykrość ci robię, moja biedna Jane, że twoje małe serduszko bolem się ściska.... Ale muszę być przezorna, przewidująca. Nie jesteś już dzieckiem; stosunki, które zawierasz teraz, będą prawdopodobnie twoimi stosunkami na później. I sama później robiłabyś mi wymówki. Nie uczyniłaś żadnego kroku, nieprawdaż, żeby się znaleźć wczoraj wieczorem w kąpieli jednocześnie z panną Champagney?...

Policzki Jane się zaróżowiły i wymówiła bardzo nieśmiało, bo nie była pewna:

— ....Nie.... nie, mamo.

— Tak samo jak zapewne nic nie zrobiłaś, aby spotkać się z nią, dziś rano na tenisie. Jestto więc tylko szereg nieprzyjemnych wypadków. Twoją jedyną winą było, żeś pozwoliła tej młodej osobie, wziąć się w pół w chwili, gdy wchodziłyście do wody; powinnaś była pójść ze swoim kąpielowym.... Wiem, że ona jest bardzo przedsiębiorcza.... Ale dla mnie, było to bardzo nieprzyjemne, widzieć was razem, jak dwie siostry.... Niechaj się to nie powtarza! A przytem — dodała Betsy z wzniosłem oburzeniem — ten Marek Champagney, który chodzi do kąpieli jednocześnie z wami i bawi się z siostrą jak chłopiec, jak kolega!

(Ciąg dalszy nastąpi).

sya, tego trudno pojąć zdrowym rozsądkiem. Dla tego zaś pojąć nie sposób, ponieważ Rossya nie ma racyi i interesu wojować z Niemcami, a jeżeliby Rossya musiała prowadzić wojnę z innem jakiem mocarstwem, np. z Japonią, wówczas Francya i Anglia pozostawią Rossyę jej własnemu losowi.

To znaczy, że wszelkie zobowiązania Rossyi względem Anglii i Francyi, że alians zaczepno-odporny z temi państwami wyszedłby tylko i jedynie na korzyść — Francyi i Anglii. W razie wojny Francyi i Anglii z Niemcami, Rossya musiałaby pomagać obu sojusznikom swoim, ale w razie wojny Rossyi z jakiemkolwiek państwem, Rossya liczyćby nie mogła na pomoc ani Francyi, ani Anglii.

Dlatego też jedyny rozsądny dla Rossyi kurs polityki zagranicznej, międzynarodowej, jest — zdaniem księcia — następujący: nie mieszać się do żadnych międzynarodowych spraw, nie wchodzić w aliansе z żadnem wogóle mocarstwem, nie przyjmować na siebie żadnych zobowiązań, żyć ze wszystkimi w dobrych stosunkach. „Taki kurs polityczny da dopiero Rossyi siłę i dobrobyt“.

Niezawodnie, że w tym głosie ks. Meszczerskiego dźwięczy przedewszystkiem zawsze jego uprzedzenie do Zachodu i wszystkich rzeczy, które są z Zachodu. Równocześnie wszakże odzywa się tam obawa, że alians francusko-angielsko-rossyjski, owo tak wielbione, jako podpora pokoju, trójporozumienie naraża Rossyę na niebezpieczny hazard. Ks. Meszczerski czuje, że Rossya nie jest jeszcze należycie przygotowana na żaden wogóle hazard wojenny i dlatego radzi i zaklina nie dawać ucha „syrenim propozycyom“ Francyi i Anglii.

Podobno ks. Meszczerski ze zdaniem swem w tej sprawie wcale nie jest odosobniony...

Konwersacya w sprawach bałkańskich.

Stanowisko Francyi.

Jak wiadomo, prasa francuska z wielką niechęcią przyjęła projekt hr. Berchtolda do wiadomości. Zapisując jej głosy, zwróciliśmy uwagę na to, że we Francyi aż nazbyt często pomiędzy opinią prasy, a stanowiskiem rządu zarysowuje się jaskrawy rozdźwięk. Widocznie i w tym wypadku rzecz ma się podobnie. Oto bowiem, jak *Polit. Corr.* donosi, ambasador francuski w Wiedniu p. Dumainé zjawił się d. 24 bm. w Ministerstwie spraw zagranicznych, aby zawiadomić Rząd austro-węgierski, że rząd francuski godzi się na projekt hr. Berchtolda w sprawie wymiany zdań co do położenia w Turcyi i weźmie udział w tej konwersacyi.

W nieobecności hr. Berchtolda, który, jak wiadomo, wyjechał do Rumunii, oświadczenie to przyjął do wiadomości pierwszy szef sekcyi Macchio.

Stanowisko Turcyi.

Südslav. Korr. donosi: W tureckich kołach rozstrzygających nie doznało żadnej zmiany sympatyczne przyjęcie, z jakiem spotkały się propozycye hr. Berchtolda. Znamienną bardzo rzeczą są pochlebne słowa, które Kiamil basza wyraził o tych propozycyach. Także inne osoby, odgrywające wybitną rolę polityczną, nie omieszkały wyrazić przychylnego zdania o akcyi austro-węgierskiej. Również prasa turecka, np. *Ikdam*, nietylko uznaje dodatnie strony propozycyj hr. Berchtolda, lecz nadto broni go przeciwko podejrzeniom o ukryte zamiary, np. o utorowanie sobie drogi do Salonik. Co prawda nie brak także głosów nieprzychylnych, ale te pochodzą od pism pozbawionych samodzielności i mają swe źródło niewątpliwie w inspiracyach nietureckich.

Lokalanzeiger donosi z Konstantynopola: Rząd ottomański, choć z wdzięcznością uznaje dobre zamiary, nie weźmie jednak pod rozwagę projektu hr. Berchtolda, gdyż widzi w nim wmieszanie się obcego państwa w wewnętrzne sprawy Turcyi. Turcya mimo wdzięczności nie może nawet oficyalnie przyjąć tego projektu do wiadomości.

Młodoturcy usiłują użyć propozycyj austro-węgierskich jako wody na swój młyn. Starają się oni wmówić w opinię publiczną, że propozycye hr. Berchtolda zdążają do podziału Turcyi na prowincye autonomiczne. Komitet młodoturecki wyraża też nadzieję, że propozycya przekona kraj i oficerów, iż polityka nowego rządu jest zgubna dla Turcyi i że ocalić ojczyznę mogą jedynie Młodoturcy.

Propozycya hr. Berchtolda wywołała silne wrażenie wśród narodów chrześciańskich w Macedonii.

Paryski korespondent *Daily Chronicle* rozmawiał o akcyi austro-węgierskiej z wydawcą *Constitutionel Ottomane*, Szeryfem baszą, który miał się tak wyrazić: „Skutkiem ostatniej propozycyi decentralizacyjnej będzie, że Turcya przejdzie do obozu trójprzymierza t. j. Anglii, Francyi i Rossyi. Turcya musi szukać protekcyi angielskiej, bądź to w formie wojskowego sojuszu lub zwykłej ugody“.

Jedynym ratunkiem dla Turcyi byłoby, zdaniem Szeryfa baszy, gdyby Ghazi Mukhtar zrezygnował a Kiamil basza został wielkim wezyrem, ten bowiem jest zdeklarowanym przyjacielem Anglii. Angielskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, oświadczył dalej turecki generał, znane są niemieckie sympatye obecnego wielkiego wezyra, lecz również jest wiadome, że przeważająca większość w Turcyi przechyla się na stronę angielską. Przy końcu swej rozmowy zaznaczył Szeryf basza, że całe nieszczęście dla Turcyi zaczęło się z dniem, w którym ona się zwróciła ku Niemcom.

Co prawda interview ten zdaje się raczej wskazywać na nastrój pewnego odłamu prasy w Anglii i na jego *pia desideria*, niż na stanowisko opinii publicznej w Turcyi wobec propozycyj hr. Berchtolda.

Głos niemiecki.

Berl. Tageblatt wyraża obawę, że hr. Berchtold zawcześnie wystąpił ze swą inicyatywą, w chwili obecnej bowiem może ona podniecić apetyty autonomiczne narodowości chrześciańskich pod berłem Turcyi i zaborcze państewek bałkańskich. Bez względu jednakże na to, z ogólnego stanowiska, uważa organ berliński akcyę austro-węgierską za pożyteczną. „Akcya ta, pisze, musi przybrać kształty konkretne i obudzić zainteresowanie całej Europy. Okaże się teraz, jakie są zamiary trójporozumienia, a przedewszystkiem, czy zamierza ono uregulować sprawę, według swoich pragnień, bez udziału Niemiec. Niemcy są przecie jeszcze mniej interesowane aniżeli Austrya, ale muszą domagać się dla siebie prawa głosu, gdy idzie o znaczne zmiany w stosunkach europejskich“.

Stan rzeczy w Turcyi.

Skompletowanie gabinetu.

Po mianowaniu senatora Halima beya ministrem sprawiedliwości, Danisza beya ministrem spraw wewnętrznych i Aristidiego baszy ministrem poczt, gabinet jest w komplecie. Ministrowie vakufu, spraw wewnętrznych, marynarki, sprawiedliwości i poczty są dawnymi stronnikami lub przyjaciółmi komitetu i reprezentują kierunek Hilmiego baszy. Do grupy Kiamila baszy należą: szeik ul islam i ministrowie spraw zagranicznych, skarbu, handlu i oświaty.

Obiegają pogłoski, że wielkim wezyrem zostanie zapewne Hilmi basza.

Sprawa pokoju.

Agence Ottomane oświadcza półoficyalnie, że rządy włoski i turecki przyrzekły zachować najściślejszą tajemnicę o rokowaniach pokojowych, wobec czego wszelkie wiadomości, ogłaszane w tej kwestyi, są fałszywe.

Minister spraw zagranicznych powiedział w rozmowie z jednym z dziennikarzy, że gdy rząd turecki dowie się, jakie są żądania Włoch i pozna warunki, pod którymi one byłyby gotowe pertraktować i jeżeli warunki te będą do przyjęcia i pogodzić się dadzą z honorem Turcyi, wtenczas wejdzie ona w oficyalne układy. W tym wypadku interwencya Europy byłaby zbyteczna.

Według informacyj rzymskich zgodzono się już na podstawę do dalszych rokowań pokojowych. Mianowicie aneksya Trypolisu przez Włochy ma być pominięta milczeniem, jako fakt dokonany, przez co Turcya uniknie urzędowego uznania tej aneksyi.

Daily Telegraph dowiaduje się, że turecki pełnomocnik Nabi bey oraz włoscy pełnomocnicy Fusinato i Volpi konferują w Genewie i że należy w najbliższych dniach oczekiwać zawieszenia broni, po którem niedługo nastąpi zawarcie pokoju.

L'Echo de Paris otrzymało informacyę, że zawarcie pokoju między Turcyą a Włochami oczekiwane jest na październik, a najpóźniej na listopad b. r.

Temps donosi, że wobec rokowań pokojowych z Włochami, turecka Rada ministrów postanowiła wyprowadzić z Azyi Mniejszej dywizye wojskowe i skierować je do Macedonii. Turcya nie obawia się już obecnie ataku włoskiego na Azyę.

To samo pismo ogłasza list b. ambasadora u Najw. Dworu w Wiedniu Croziera, który stwierdza, że właściwie zmarłemu Ministrowi hr. Aehrenthalowi trzeba przypisać zasługę, iż pierwszy zaprosił mocarstwa celem wymiany zdań co do możliwości ukończenia wojny włosko-tureckiej.

Hr. Aehrenthal przekonał się wkrótce o bezskuteczności swojej inicyatywy, nie żałował jednak wcale tego kroku, ponieważ idzie tutaj o zaznaczenie wyraźne zasady, obowiązującej w Europie, interweniowania przyjacielskiego mocarstw w wypadku wojny. Nie ulega także wątpliwości, że projekt hr. Berchtolda w sprawie uregulowania stosunków wewnętrznych w Turcyi przyczyni się także do gotowości Turcyi, podjęcia układów pokojowych.

Zatarg z Czarnogórą.

Porta przedsięwzięła w Cetynii energiczne kroki i wezwała Czarnogórę do rozbrojenia, a równocześnie zarządziła na granicy środki ostrożności. Z Skoplii, Mitrowicy i Nowego Bazaru wysłano na granicę wojska.

Król Mikołaj czarnogórski oświadczył przedstawicielom mocarstw, że nie szuka zbrojnego zatargu z Turcyą i nie uprawia polityki awanturniczej. Jest tylko zmuszony do zachowania stanowiska obronnego, do obrony praw Czarnogóry i odpierania zakusów na te prawa. Niepewna sytuacya na pograniczu Czarnogóry zmusza do zastosowania pewnych środków wojskowych, które jednak nie są bynajmniej groźbą wojny. Czarnogóra domaga się jedynie urzeczywistnienia ze strony Turcyi dawno postanowionej regulacyi granicy i zgodnie z życzeniami mocarstw pragnie utrzymania pokoju na Bałkanach, musi wszelako wymagać, aby prawa jej zabezpieczono.

Przedstawiciel Czarnogóry w Konstantynopolu odbył konferencyę z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Porta zapewnia, że spór turecko-czarnogórski będzie załagodzony.

Urzędowo donoszą jednak z Cetynii, że pomimo wszelkich tureckich przyrzeczeń, iż Porta wyda potrzebne zarządzenia, aby na granicy zaprzestano ognia, strzelają Turcy dzień w dzień do każdego Czarnogorca, który tylko pokaże się na granicy.

Turcya znów użala się na podstawie depeszy z Akowy (na granicy czarnogórskiej), że mieszkańcy pogranicza ciągle atakują załogę tureckich domów strażniczych, skutkiem czego walka nie ustaje, a wymiana strzałów trwa już 12 godzin bez przerwy.

Sprawa albańska.

Wbrew innym wiadomościom *Agencya ateńska* donosi, że Albańczycy obsadzili Berane i maszerują na Walonę, położenie więc w Albanii jest niepokojące.

Podobno Albańczycy zamordowali kaimakana z Berane.

Z Durazzo nadchodzi wiadomość, że Arnauci napadli na wojsko, które obsadziło drogę do Durazzo. Szczególnie krwawą była potyczka koło Raspol, 40 Arnautów miało być rannych, straty wojska nieznane.

Wracający ze Skoplje Arnauci włamali się do składu broni i zrabowali 300 mauzerów.

S o f i a. Wczoraj zebrał się tu kongres narodowy, złożony z około 500 delegatów z całej Bułgaryi, aby radzić nad sposobami poprawy doli Bułgarów w Turcyi. Mowcy przedstawiali nieznośne stosunki w Macedonii i Adryanopolu i wskazywali na konieczność energicznego wkroczenia Bułgaryi na rzecz swych rodaków, celem zapewnienia warunków normalnego życia i autonomii.

K o n s t a n t y n o p o l. Rada ministrów zaprowadziła w Koczana stan oblężenia.

K o n s t a n t y n o p o l. Młodoturcy z Erzerum chcieli urządzić demonstracyę przeciw rządowi. Władze jednakże demonstracyę tę udaremniły. Prawdopodobnie w Erzerum będzie ogłoszony stan oblężenia.

S a l o n i k i. Donoszą z Dedeagacz, że onegdaj zbliżyły się tam wieczorem cztery włoskie okręty wojenne, lecz niebawem odpłynęły.

B e l g r a d. Dzienniki ogłaszają następującą wiadomość, która przyszła z granicy serbskiej: „Onegdaj sprawili Albańczycy Serbom w Semjitzy i Beljopolu krwawą rzeź, w której miał zginąć także kaimakan Popowicz; dalej zamierzają podobno Albańczycy urządzić rzeź wśród Serbów w Nowym Bazarze. Wiele rodzin serbskich ucieka ku serbskiej granicy“. Wiadomość ta wywołała w Belgradzie ogromne wzburzenie. Dzienniki nawołują rząd do ochrony Serbów i wydania energicznych zarządzeń. Zwołano w tej sprawie wielkie zgromadzenie ludowe.

KRONIKA.

Lwów, 26 sierpnia.

Kalendarz.

W t o r e k (27 sierpnia):

Prz. św. Kaz. — Przedzisława. — Mycheja.

Wschód słońca o godzinie 4·33 rano, zachód słońca o godz. 6·19 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni C.

— **Odznaczenia.** P. Minister wyznań i oświaty nadał kierownikowi szkoły ludowej w Wierzchosławicach, Franciszkowi M a r c o w i, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł dyrektora, a kierowniczce szkoły ludowej w Oświęcimiu, Ludwinie L u l l a, tytuł dyrektorki.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Przeniesieni: ks. Baniewski Franciszek do Barwałdu, ks. Baran Jan z Gaja do Lanckorony, ks. Chrobik Michał z Łodygowic do Cięciny, ks. Chrobakiewicz Jan z Zawoji do Pleszowa, ks. dr. Domasik Stanisław do Białej, ks. Fryc Paweł z Barwałdu do Zawoji, ks. Karcz Jan z Brzezia do Maniów, ks. Kędzior Wincenty z Rychwałdu do Łodygowic, ks. Kozik Józef z Rabki do Raciechowic, ks. Miernik Stanisław z Paczołtowic do Myślenic, ks. Nowak Jan z Wróblowic do Rudawy, ks. Obrubański Aleksander z Lanckorony do Podgórza, ks. Pytel Władysław z Pobiedra do Wadowic, ks. Rosiewicz Jan z Białej do Nowego Targu, ks. dr. Rychlicki Józef z Podgórza do par. św. Mikołaja w Krakowie, ks. Słowiaczek Karol z Czernichowa do Podgórza, ks. Surowiak Jan ze Zwierzyńca do Rabki, ks. Szybowski Stanisław z Milówki do Żywca, ks. Wróbel Józef z Cięciny do Gaja, ks. Wojewodzic Jan z Myślenic do par. św. Szczepana w Krakowie, ks. Żaba Józef z Biskupic do Sieprawia, ks. Żądło Stanisław z par. św. Szczepana do Trzebini, ks. dr. Zegarliński Stanisław z Nowego Targu na prefekta do Seminaryum duchownego.

Przeznaczeni na katechetów: ks. Fox Antoni, wikaryusz z Babic do Libiąża, ks. Hajewski Władysław do Żywca, ks. Nodzyński Józef, wikaryusz w Podgórzu do Myślenic do gimnazyum, ks. Rospond Kazimierz, wikaryusz w Kętach do Wadowic, ks. Szemik Wojciech, wikaryusz w Nowym Targu do Podgórza, ks. dr. Szymeczko Jan, wikaryusz w Wadowicach do Krakowa, ks. Wądolny Jan, katecheta w Krakowie do Kęt do seminaryum nauczycielskiego

Przeznaczeni neopresbyterzy: ks. Bronka Jacek do Brzezia, ks. Buda Jan do Niegowici, ks. Czekaj Stanisław do Biskupic, ks. Feliks Antoni do Kęt, ks. Flasiński Franciszek do Babic, ks. Głogowski Wincenty do Rychwałdu, ks. Grzesiak Franciszek do Zawoji, ks. Jettmar Władysław do Wróblowic, ks. Koszowski Jan do Jeleśni, ks. Łasak Franciszek do Inwałdu, ks. Miodoński Antoni do Pobiedra, ks. Nycz Kazimierz do Dziekanowic, ks. Pławecki Roman na Zwierzyniec, ks. Sapiński Stanisław do Nowego Targu, ks. Sitarz Michał do Milówki, ks. Słupek Tomasz do Tenczynka, ks. Wójcik Karol do Czernichowa.

— **Z Akademii weterynaryi.** Dyplomy lekarzy weterynaryjnych w lwowskiej Akademii weterynaryi otrzymali pp.: Ludwik Przewoźnik z Zarzecza, na Szląsku austr., Edward Drue z Nałęczowa, w Król. Polskiem, dr. med. Stefan Roman Gajewski z Bud łańcuckich, w Galicyi, Daniel Jarosz z Matysówki, Franciszek Nowak z Goleszowa.

— **Akademickie Kółko farmaceutyczne we Lwowie** podaje do wiadomości tych aspirantów farmacyi, którzy w roku bieżącym chcą się zapisać na wydział farmaceutyczny Wszechnicy lwowskiej, że wszelkich informacyj tyczących się wpisu, jak też i wykładów udziela przewodniczący Kółka, Michał Gałkiewicz (Lwów, Rynek, apteka cyrkularna).

— **20-letni jubileusz akademickiego Kółka farmaceutycznego we Lwowie.** Wydział akademickiego Kółka farmaceutycznego we Lwowie na odbytem posiedzeniu dnia 11 czerwca uchwalił przypadającą 20 rocznicę istnienia Kółka obchodzić jubileuszem. Wydział przeto zwraca się z prośbą do wszystkich byłych członków Kółka i byłych słuchaczy farmacyi o łaskawe nadsyłanie swych adresów, dat i szczegółów tyczących się rozwoju Kółka. Wszelkie pisma uprasza się nadsyłać na ręce prezesa Michała Gałkiewicza (Lwów, Rynek, apteka cyrkularna).

— **Galic. Towarzystwo leśne** odbędzie walne zgromadzenie w roku bieżącym w Brodach w dniach 22, 23 i 24 września w połączeniu z wycieczką do lasów i zakładów przemysłowych państwa Brody.

Członkowie, pragnący wziąć udział w zgromadzeniu, zechcą zgłosić swoje przybycie i nadesłać tytułem kosztów 4 kor., najpóźniej do dnia 15 września b. r.

Program walnego zgromadzenia jest następujący:

Dnia 22 września przyjazd członków do Brodów i zebranie w restauracyi na dworcu kolejowym o godzinie 8 wieczorem w celu poznania się.

Dnia 23 września o godzinie pół do 8 rano Msza św. w rzym. kat. kościele parafialnym przy ul. Farnej i w gr. kat. cerkwi przy ul. Leszniowskiej. O godzinie pół do 9 rano zagajenie zgromadzenia i obrady w sali polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. O godzinie 10 rano zwiedzenie tartaku i ubocznych zakładów przemysłowych państwa brodzkiego obok dworca kolejowego. O godzinie 2 po południu wyjazd do lasów państwa brodzkiego.

Dnia 24 września o godzinie 9 rano i o 4 po południu dalszy ciąg obrad w sali „Sokoła“ i zakończenie tychże.

— **Powrót dziewcząt kolonii wakacyjnej** w Dębinie nastąpi we środę, 28 b. m., o godz. 4·25 po południu. Rodzice i opiekunowie zechcą o tym czasie zgłosić się na głównym dworcu celem odbioru dzieci.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** W dniu 1 września b. r. odbędzie się poświęcenie sokolni w Chodorowie. Chcący wziąć udział w wy-

cieczce na tę uroczystość, zgłoszą się w kancelaryi w godzinach urzędowych najdalej do czwartku, 28 b. m. Wyjazd w niedzielę 1 września b. r. o godz. 6 m. 10 rano z głównego dworca, powrót o godz. 9 m. 34 wieczorem. Śniadanie i obiad 2 kor., które równocześnie z zapisaniem się należy złożyć.

— **Abonament na premiery.** Wobec niezwykle licznych zgłoszeń w sprawie abonamentu dyrekcya teatru miejskiego przypomina, że ostateczny termin zgłaszania abonamentu na premiery upływa z dniem 31 b. m.

Osoby więc, które już w poprzednim sezonie miały stale abonowane miejsca, zechcą w tym terminie odnowić abonament, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo pierwszeństwa do miejsc przedtem przez siebie zajmowanych. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya teatru w godzinach urzędowych.

— **Wpisy** do klasy przygotowawczej seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, z powodu przeniesienia Zakładu do nowego lokalu, odbędą się przy ul. Nabielaka 67 (róg ul. Isakowicza) dnia 2 i 3 września br. od godz. 9—12 rano i od 3—5 po południu. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: a) metrykę chrztu lub urodzenia, świadczącą o ukończeniu 14 roku życia; b) ostatnie świadectwo szkolne i ewentualnie świadectwo moralności, jeżeli była przerwa w nauce; c) świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza rządowego na przepisanym formularzu.

Równocześnie odbędą się wpisy do polskiej szkoły ćwiczeń. Wpisy na kursy odbędą się dnia 4 września b. r. Egzamina poprawcze zaś dnia 2 i 3 września.

Egzamina wstępne do klasy przygotowawczej zaczną się dnia 4 września o godz. 8 rano.

Wpisy natomiast do ruskiej szkoły ćwiczeń odbędą się w budynku przy ul. Mochnackiego l. 8 w dniach 30 i 31 sierpnia b. r. w godzinach od 9—12 przed i od 3—5 po południu.

— **Z kolonii wakacyjnej Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** w Podsobniu koło Liska powróci młodzież lwowskich szkół średnich (II. serya) we wtorek, dnia 27 b. m., o godzie 2·10 po południu. Do Białej powrócą uczestnicy kolonii o godzinie 5·50. do Brzeżan o godzinie 9 58 wieczorem, do Buczacza o godz. 3·22, do Cieszyna o g. 6·30, do Jarosławia o godzinie 7·16 wieczorem, do Przemyśla o godzinie 11·53, do Trembowli dnia 28 b. m. o godzinie 5·53 rano, do Wadowic o godz. 3·31.

— **Z »Gwiazdy«.** Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Gwiazda“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 września b. r., o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali stowarzyszenia ul. Franciszkańska l. 7. Na porządku dziennym: sprawy administracyjne i wybory zarządu.

— **VII. międzynarodowy Zjazd** poświęcony radiologii i elektrologii w Pradze, odłożony został na czas od 3 — 8 października b. r.

— **Między Lwowem a Brzuchowicami** kursować będą pociągi lokalne nr 2219 (odjazd ze Lwowa o 7·22 rano) i nr. 2220 (odjazd z Brzuchowic o 8·7 rano) aż do 15 września b. r. włącznie codziennie.

— **Z Krakowa.** Mimo zastosowania przez tutejszy urząd zdrowia środków zaradczych dyzenterya nie ustaje. Chorobę tę przynoszą przeważnie przybysze z Królestwa, z okolic Łodzi, w których choroba ta niesłychanie grasuje. Wczoraj zaszedł w Krakowie na Krowodrzy nowy śmiertelny wypadek.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol, 3 parasolki, teczkę z aktami i broszkę z fotografią; na dworcu kolejowym w Złoczowie książeczkę galic. Kasy oszczędności na 600 kor., opiewającą na nazwisko Samuela Łowicza; na placu powystawowym cwiker w metalowej oprawie z futeralikiem.

△ **Z gmachu** Banku krajowego przy ul. Kościuszki l. 9, obecnie restaurowanego, oberwał się w sobotę gzyms, długości 4 metrów i spadł na chodnik. Na szczęście obeszło się bez ofiar w życiu ludzkiem.

△ **Znikła bez śladu.** Szesnastoletnia Stefania Wanderówna wyszedłszy onegdaj z domu swego krewnego zamieszkałego przy ul. Trauguta l. 7 a. znikła bez śladu.

Wanderówna jest średniego wzrostu, blondynka o pociągłej twarzy. Ubrana była w czarną sukienkę i kapelusz panama.

△ **Karambol.** Woźnica z Majerówki, Michał Popkiewicz, jadąc w sobotę szybko ulicą Szewczenki, najechał na jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej i zbił dyszlem szybę w oknie.

△ **W obawie o swe życie.** Służąca Aniela Szmidzniakówna zwróciła się w sobotę do policyi z prośbą o interwencyę, gdyż obawia się o swe życie. Żona bowiem dozorcy realności przy ul. Zielonej l. 5, Anna Kolasowa, odgraża się jej, że obleje ją witryolem, podejrzywając Szmidzniakównę ją o utrzymywanie stosunków miłosnych z jej mężem.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Jan Romanowicz jadąc w sobotę szybko ulicą Żółkiewską, przejechał ucznia piekarskiego Samuela Hanza, który odniósł dość znaczne obrażenia. Rannego chłopca opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Romanowicza zaś pociągnęła policya do odpowiedzialności karno sądowej.

W ulicy Teatralnej przejechał w sobotę woźnica dorożki parokonnej nr. 215 zarobnicę Eleonorę Śledziową i lekko ją zranił.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło w sobotę wieczorem z głównego dworca kolejowego do szpitala powszechnego 50 letniego włościanina Iwana Skorobajdę, który spadłszy z wozu i dostawszy się pod koła, odniósł złamanie prawej nogi. Powodem wypadku było spłoszenie się koni.

△ **Z sobotniej nocy.** W ulicy Grodeckiej znalazł w sobotę w nocy patrolujący tam stójkowy leżącego na bruku w stanie nieprzytomnym zarobnika Jakóba Szycha, którego mieli pobić jacyś awanturnicy. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Szycha do szpitala powszechnego.

△ **Szulernię** wykryła policya w restauracyi Izaaka Jägera przy ul. Słonecznej l. 9, gdzie w jednym z ustronnych pokoi stale uprawiano hazardowną grę w karty.

△ **Bagnet wojskowy,** porzucony przez jakiegoś młodego mężczyznę w ulicy Zamarstynowskiej, złożono w policyi.

△ **Zbyt krewki restaurator.** Właściciel szynku przy ulicy Zielonej l. 3, Joachim Friedman, kopnął wczoraj z niewiadomego powodu swego gościa Jana Kocułę tak silnie, że ten padł nieprzytomny na ziemię.

△ **Kronika policyjna.** W nocy z soboty na niedzielę szli ulicą Żulińskiego Władysław Jankowski i Grzegorz Myś. Nagle z realności pod l. 14 wyskoczyli czterej jacyś ludzie, przyczem jeden z nich krzyknąwszy: „Ręce do góry!“ strzelił dwa razy z rewolweru. Jankowski i Myś uciekli. Spotkawszy jednak dwóch stójkowych, wrócili na miejsce i przytrzymali dwóch napastników: Wilhelma Bernachiewicza i Filipa Wróblewskiego, dwaj inni zdołali zbiedz. Przytrzymanych oddano do aresztów policyjnych.

Za wyprawianie awantur aresztowała wczoraj policya w ulicy Nabielaka będącego w stanie podpitym Jana Rzepę.

Aresztowano dziewczynę lekkich obyczajów Hankę Spasecównę, która wczoraj w południe rzuciła wielkim kamieniem na agenta policyjnego p. Przestrzelskiego, gdy ten wyszedł z jednego z szynków w okolicy placu Zbożowego. Kamień przeleciał obok głowy agenta policyjnego. Powodem karygodnego czynu Spasecównej miało być to, że Przestrzelski aresztował przed niedawawnym czasem kochanka Spasecównej.

W policyi złożyli wczoraj dwaj handlarze starzyzny M. Kugler i E. Michl walizę czarną w pokrowcu, jasne ubranie marynarkowe i dwie książeczki galic. Kasy oszczędności opiewające na nazwisko Emila Kolischera, przyprzyczem donieśli, iż ubranie i zamkniętą walizę bez klucza kupili onegdaj od jakiegoś młodego mężczyzny. Po otwarciu walizy dobranym kluczem spostrzegli później książeczki Kasy oszczędności. Obawiając się, czy rzeczy te nie pochodzą z kradzieży, złożyli je w policyi.

Z zamkniętego mieszkania Lubiny Adamiakowej przy ul. Mickiewicza l. 14 skradziono srebrną zastawę stołową i dwa kandelabry, wartości blisko 1000 kor.

Czeladnikowi szewskiemu Aleksandrowi Kuryckiemu skradziono wczoraj z kieszeni ubrania 12 kor.

Do mieszkania p. Wacława Naprsteka przy ul. Kopernika l. 22 włamał się złodziej i skradł garderobę, wartości 270 kor.

W realności przy ul. Arsenalskiej l. 6 przytrzymano na usiłowanej kradzieży dwu notowanych złodziei: Józefa Arłamskiego i Eugeniusza Raczyńskiego.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Willner emer. komisarz straży skarbowej, w 59 r. życia; Walery Roht, właściciel dóbr ziemskich na Wołyniu i b. notaryusz w Witebsku, w 75 r. życia;

w Rzeszowie, dr. Włodzimierz Piliński, adwokat krajowy, dyrektor miejskiej Kasy oszczędności, b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, w 56 r. życia;

w Dreznie, Wilhelm Henryk bar. Ompteda, pozasłużbowy marszałek Dworu śp. króla hanowerskiego Jerzego V. i ojciec poety Jerzego bar. Ompteda.

— **Pierwsza jazda wagonami nowego typu** o ogromnych oknach, przez które objąć można wzrokiem całą okolicę, odbyła się onegdaj na przestrzeni Villach-Tryest. Nowy ten rodzaj pociągów zaprowadziło na tej przestrzeni Tow. Canada-Pacific. Pierwszej jeździe sprzyjała wspaniała pogoda, dzięki której malownicza panorama górska w Villach nad Drawą odsłoniła się w całym swym przepychu. Wyjazd z Villach nastąpił o godz. pół do 10 rano. Na wszystkich stacyach licznie zgromadzona ludność miejscowa, jakoteż bawiący kuracyusze i letnicy, witali serdecznie uczestników tej wycieczki. Szczególnie odświętny nastrój cechował powitanie w Veldes, gdzie przybyli na dworzec książęta Ernest i Robert Windisch-Graetzowie, ambasador Rudolf hr. Welsersheimb z małżonką i inne dostojne osobistości. Pociąg przybył o godz. 3 do Tryestu, gdzie uczestników wycieczki powitali prezydent Lloydu, dr. Derschatta, burmistrz Tryestu i przedstawiciele urzędu morskiego i Towarzystw żeglugi morskiej. Po zwiedzeniu miasta, uczestnicy wycieczki odbyli przejażdżkę po zatoce tryesteńskiej na luksusowo urządzonym, nowym parowcu austryackiego Lloydu, „Helouanie“. Podczas przejażdżki Lloyd ugaszczał pasażerów, a nadto oddał im do dyspozycyi parowce: „Helouana“ i „Gautscha“, z przygotowanemi na nocleg kabinami. Wśród cudnej pogody „Helouan“ podążył naprzód na Pirano ku Portorose, poczem zwrócił się napowrót ku Tryestowi. Po powrocie do Tryestu odbył się bankiet uroczysty, podczas którego wygłoszono szereg mów, podnoszących znaczenie nowego typu wagonów, dla wzmożenia ruchu turystycznego w owych stronach. Odczytano także telegramy z podziękowaniami za wprowadzenie doniosłej innowacyi, nadeszłe od Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki.

Uczestnicy wycieczki w sobotę o godz. 7 rano wyjechali z Tryestu, aby jeszcze za dnia przybyć na Semering. Warto nadmienić o pewnym ważnym szczególe w urządzeniu wagonów nowego typu. Mianowicie w każdym wagonie znajduje się apteczka podróżna „Medicine Chest“, umieszczona w gustownych skrzyniach, umyślnie do tego celu przeznaczonych.

— **Statystyka rękodzielników w Krakowie.** Z d. 31 grudnia 1911 wykazały stowarzyszenia przemysłowe rękodzielnicze w Krakowie: majstrów: mężczyzn 1840, kobiet 257; pomocników: mężczyzn 4093, kobiet 474; uczniów: 1838, chłopców i 177 dziewcząt. Wszystkich osób, oddających się rękodziełu, było w r. 1911 w Krakowie 8679. Z tej liczby najwięcej było krawców (1916 drugie miejsce zajmują szewcy (982), następnie idą stolarze i bednarze (868), rzeźnicy i masarze (467), malarze pokojowi i szyldowi (434), piekarze (417) i t. d. Kobiet, zatrudnionych w rękodziele, było 908 czyli 10 prc. wszystkich rękodzielników. Najwięcej kobiet spotykamy w zawodzie krawieckim (654), następnie zaś w modniarskim (206). Uczniów wszystkich było w poprzednim roku w rękodziele 2015 na 2097 majstrów, czyli jeden uczeń przypada na jednego majstra. Ponieważ zaś w niektórych pracowniach jest po kilku uczniów na praktyce, przeto bardzo wielu majstrów pracuje zupełnie bez uczniów. Dowodzi to, iż do rękodzieła garnie się niewielu. W r. 1911 wpisano do stowarzyszeń przemysłowych 680 uczniów, wypisano zaś 364 jako pomocników.

— **Na karę śmierci przez powieszenie** skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Wiedniu 32 letnią Magdalenę Reingruberównę, która utopiła w Dunaju swe 9 dniowe dziecko.

— **Ślub z przeszkodami.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj około godziny 7 wieczorem w jednym z kościołów warszawskich miał odbyć się ślub. Przy wielkich drzwiach kościelnych, jak zwykle, zgromadził się liczny tłum, oczekując na przejście orszaku weselnego. W tłumie stała między innemi kobieta z dzieckiem na ręku. Gdy panna młoda, prowadzona przez starszego drużbę, wchodziła do krużganku kościelnego, kobieta szybko wydobyła z pod chustki garnek i oblała ich — smołą. Wśród orszaku weselnego wynikło zamieszanie, z którego skorzystała owa kobieta i zbiegła, przedtem jednak usiłowała oblać smołą pana młodego, ale, na szczęście tegoż, smoły zabrakło. — Ślub odbył się pod osłoną policyi.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć pod kołami wozu. Na Prądniku Czerwonym — jak donoszą z Krakowa — upadł onegdaj pod koła wozu, wiozącego zboże, gospodarz gruntowy Szczepan Luźny i odniósł tak znaczne obrażenia wewnętrzne, że w drodze do szpitala zakończył życie.

§ Aresztowanie. W Pniowie pod Nadwórną aresztowano bogatego właściciela terenów naftowych Chaima Drimmera i jego zięcia, handlarza bydła, Eisiga Probsta, pod zarzutem zeskamotowania spadku po ojcu Drimmera, na szkodę rodzeństwa.

§ Samobójstwo. W Bojanowie, w powiecie niskim, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dn. 22 b. m. uczeń VI. klasy gimnazyalnej, Franciszek Kolmann.

Powodem rozpaczliwego kroku był prawdopodobnie brak środków do dalszego kształcenia się.

Kronika zagraniczna.

* Żółta febra. U 15 emigrantów, którzy przybyli onegdaj do Marsylii na parowcu angielskim „San Frank“ z Ameryki, stwierdzono żółtą febrę. Chorych odwieziono do szpitala powszechnego.

* Eksplozya w rafineryi nafty. Z Bukaresztu donoszą: W rafineryi „Romana-Amerikana“ pękł onegdaj kocioł, przyczem 13 robotników zostało ciężko zranionych. Dozorcę kotła, który kazał kocioł napełnić, aresztowano.

* Walka z muchami W Nowym Jorku wypowiedziano wojnę muchom. Zabrano się do wytępienia tych owadów z całą zaciętością, a zarazem wedle zgóry ułożonego planu. — Przedewszystkiem wyznaczono jeden tydzień, przedtem zaś wszystkie pisma pomieściły artykuły, wyjaśniające poglądowo szkodliwość much roznoszących bakterye, oraz środki do ich wytępienia. Dzieci, które w wyznaczonym tygodniu najwięcej much wytępiły, otrzymały bilety do teatrów w nagrodę. — Oprócz pism wszystkie kinematografy dawały darmo przedstawienia, wyjaśniające szkodliwość much. Nawet prezydent Taft wypowiedział się za walką z muchami.

Wiedeń, 24 sierpnia.

(Baron Alfred Berger).

Dni kilka jeszcze temu dr. Alfred br. Berger pracował w kancelaryi „Hofburg Theatru“ przygotowując program kampanii jesiennej, — a oto dziś rozeszła się wiadomość o jego śmierci.

Wieść ta rozbiegła się lotem błyskawicy po mieście, niespodziana i nieoczekiwana, budząc powszechny żal i współczucie. Br. Berger, dyrektor dramatu Nadwornego był osobistością w Wiedniu popularną i lubianą.

W naddunajskiej stolicy uczęszczał Alfred Berger, urodzony w r. 1853, do szkół, do słynnego gimnazyum szkockiego. Tu spędził lata uniwersyteckie, zdobywając dwa doktoraty: prawniczy i filozoficzny. W czasie studyów uniwersyteckich drukował Berger pierwsze swe utwory literackie, osnutą na wzorach greckich tragedyę „Oenone“ i poezye liryczne. Na życzenie ojca, Jana Nepomucena Bergera, który zapisał się w historyi Austryi, jako Minister, habilitował się młody literat na Uniwersytecie wiedeńskim, jako prywatny docent filozofii.

Jednakże zamiłowanie do teatru, jakie Alfred Berger od lat najwcześniejszych okazywał — skłoniło go do zupełnego poświęcenia się sztuce teatralnej. W r. 1887 wstępuje Berger w charakterze sekretarza do Hofburg-Theatru. Owczesny dyrektor tej instytucyi, Förster, wysoce cenił zdolności i wiedzę literacką swego literacko-artystycznego referenta i jego bystry sąd artystyczny i upatrywał w nim swego następcę. Po nagłej śmierci Förstera br. Berger czas jakiś wspólnie ze znakomitym Sonnenthalem kierował sceną Nadworną — w r. 1890 ustąpił z tego stanowiska. W kilka lat później został nadzwyczajnym profesorem Uniwersytetu; przez kilka lat pilnie wykładał na Wszechnicy wiedeńskiej, a prelekcye jego o niemieckiej i angielskiej literaturze, szczególnie zaś o Szekspirze, miały dużą wziętość i powodzenie.

Jednakże żyłka teatralna nie dała się wykorzenić. Berger powołany na stanowisko nowo założonego w Hamburgu „Schauspielhausu“ — pospiesza tam, by do końca życia już nie rozstać się z ukochaną sceną. „Schauspielhaus“ dzięki jego talentowi kierowniczemu i wytężonej pracy stanął w pierwszym rzędzie pomiędzy dramatowi poświęconymi teatrami w Niemczech.

Dyrektor hamburskiej sceny nie tracił przecież kontaktu z Wiedniem. Marzeniem jego było objęcie kierownictwa wiedeńskiego „Hofburgteatru“, tęsknotą jego była praca na terenie, z którym się tak ściśle zżył i złączył. Po ustąpieniu Schlenthera z kierownictwa Nadwornym dramatem, na Wielkanoc 1910 r. został Alfred Berger powołany do Wiednia.

Znalazł się u szczytu swych marzeń. Nie łatwe było to nowe stanowisko. Berger musiał naprawiać błędy swych poprzedników, a prócz tego śmierć Kainza, która przypadła na pierwsze czasy dyrekcyi Bergera pozostawiła lukę do dziś niewypełnioną i wpłynęła poważnie na tendencye repertuarowe nowego kierownika „Hofburgtheatru“.

Z całym zapałem zabrał się nowy dyrektor do pracy, pragnąc utrwalić świetność i powagę pierwszej niemieckiej sceny. Główne starania wytężył w kierunku stworzenia wzorowego repertuaru. Rzeczom klasycznym dawał pierwszeństwo, wychodząc z założenia, iż dramat Nadworny winien wypełniać zadanie pedagogiczne. W doskonałej inscenizacyi wystawił Grillparzerowską „Safo“, Szekspirowskiego „Ryszarda III.“, Molierowskiego „Georgea Daudina“ i „Szkołę kobiet“ i t. d. Z nowszej literatury wprowadził na repertuar „Młodego Medarda“ i „Daleki kraj“ Schnitzlera „Żywego trupa“ Tołstoja, Cezara i Kleopatrę“ Shawa, „Gudrunę“ Hardta i w. i. W najbliższych miesiącach miał br. Berger między innemi sztukami wystawić i nową komedyę Tadeusza Rittnera p. t. „Lato“.

Doskonały reżyser zabiegał też br. Berger usilnie o wzbogacenie personalu dramatu Nadwornego. Za 2 i pół lat jego dyrekcyi w skład artystów tego teatru weszli między innymi: Lili Marberg, jedna z najgenialniejszych współczesnych artystek, dalej Heine, Höbling, Balaithy i i.

Większość literackich prac Bergera związanych jest z teatrem. Studya jego „O dramacie i teatrze“, „Moja hamburska dramaturgia“ są bystremi osądami dramatyckiej literatury klasycznej i współczesnego teatru. Mnoga li-

czba felietonów i artykułów z pod pióra jego, wykazuje dużą erudycyę i głęboką wiedzę.

Choroba sercowa położyła koniec życiu Bergera. Śmierć jego osierociła Nadworny dramat. Trudno będzie dziś dla „Hofburgtheatru“ znaleźć takiego dyrektora, którýby kwalifikacyami, zapałem i pracowitością dorównał swemu zasłużonemu poprzednikowi. *Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Krasińskiego. W sprawozdaniu dyrekcyi gimnazyum w Złoczowie poświęcono sto kilkanaście stronnic genjalnemu poecie. Prof. Longin Lam skreślił szkic estetyczno-psychologiczny, który nietylko młodzież gimnazyalna złoczowska odczyta z niesłabnącem zajęciem, p. t. „Obrazy w utworach Krasińskiego“; dr. Józef Kretz rozprawkę równie ciekawą: „Analogie“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, dnia 26 sierpnia, „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 aktach J. Lehara. — We wtorek, 27 sierpnia, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kallmana. — We środę, 28 sierpnia, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach J. Lehara. — We czwartek, 29 sierpnia, „Wróg kobiet“, operetka w 3 akt. Edmunda Eyslera. — W piątek, 30 sierpnia, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno. — W sobotę, 31 sierpnia, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W niedzielę, 1 września, po południu „Krokowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — W niedzielę, 1 września, o godzinie 7·30 wieczorem, „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa. — W poniedziałek, 2 września, pierwsze przedstawienie dramatu po powrocie z Krynicy „W gołębniku“, komedya w 3 aktach Ig. Nikorowicza. — We wtorek, 3 września, „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — We środę, 4 września, „W gołębniku“, komedya w 3 aktach Ig. Nikorowicza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 27 sierpnia, „Wesele“, dramat. We środę 28 sierpnia, „Noc Listopadowa“, 10 scen dramatycznych. We czwartek 29 sierpnia, „Kordyan“, poemat dramatyczny. W piątek 30 sierpnia, „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, zakończy „Sędziowie“, tragedya. W sobotę 31 sierpnia, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. W niedzielę 1 września, „Legion“, 9 scen dramatycznych. W poniedziałek 2 września, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. We wtorek 2 września, „Paweł I.“, dramat. W środę 4 września, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila.

Spór o pogląd na świat i odrodzenie idealizmu.

Próba zastosowania metod przyrodniczych do nauk humanistycznych występnje najjaskrawiej w pewnych poglądach na historyę. Spór o prawa w historyi jest dziś bardzo aktualnem zagadnieniem. Kwesqya jest ta: czy proces historyczny da się podporządkować tym samym zasadom, co proces przyrodniczy; czy przebieg historyczny jest wynikiem ogólnego procesu naturalnego świata? Naturaliści odpowiadają na to pytanie twierdząco. Są różne odcienia w naturalizmie historycznym: naturaliści w ścisłem znaczeniu, jak Machiavelli, Hobbes, Holbach, zwolennicy teoryi środowiska, jak Herder, Buckle, Taine, wreszcie ekonomiści, jak Marx, Engels.

Bez wątpienia pojawiają się w dziejach wśród pewnych warunków pewne zjawiska; natnraliści tłumaczą ich pojawienie się pewnemi potrzebami ludzkiemi: gra więc tu rolę bądź instynkt zachowania siebie lub gatunku, albo przyczyny natury ekonomicznej (jak sądzi Marx). Wpłynęła na ten pogląd szczególnie nowsza socyologia, akcentująca silnie wpływ naturalnych warunków na rozwój jednostki; w filozofii sztuki uwydatniał Taine wpływ środowiska na rozwój artystycznej twórczości.

Wykazanie, że w historyi działaja te same prawa, któremi wyjaśniamy zjawiska przyrody, dawało możność jednolitego ujęcia wszechświata i dlatego było tak pociągającem. Pominąwszy pierwsze próby u Vica, myśl ta, zwłaszcza od czasów pozytywizmu Comtea we Francyi a i Anglii (Spencer i Buckle), miała wielu zwolenników, zwłaszcza odkąd ekonomiczne teorye twórców socyalizmu dostarczyły jej nowych dowodów. Wspólnem przekonaniem naturalizmu historycznego jest przeświadczenie, że ruch historyczny należy tłumaczyć nie z wewnątrz, lecz z zewnątrz; myśl, która dzięki teoryi ewolucyi zdobyła ogólne uznanie.

Argumenty, wytoczone przeciw naturalizmowi historycznemu, mają w walce o pogląd na świat znaczenie pierwszorzędne. Trzy momenty ujawniające się w dziejach ducha ludzkiego, sprzeciwiają się naturalizmowi: cel, wartość, indywidualność. Wykazywał to z całym naciskiem Dilthaj w swych dziełach. Związek działań ducha ludzkiego, ujawniający się w dziejach, różni się tem od przyczynowego związku w przyrodzie, że wytwarza wartości i urzeczywistnia cele — i to nie przypadkowo, okolicznościowo, lecz leży to w strukturze duszy, że na podstawie poznania szacuje, wartościuje, stawia cele i ideały.

Tę zasadniczą różnicę między procesem przyrodniczym, a przebiegiem dziejowym uwydatnił zwłaszcza Windelband w swej świetnej mowie p. t.: „Historya a przyrodoznawstwo“, opierając się również na tych trzech momentach.

Istnieją dwa światy: świat praw — przyroda — świat tego co być musi, i świat wartości — życie ducha — świat tego co być powinno. A dalsza zasadnicza różnica. W naukach przyrodniczych postępujemy uogólniająco, dążymy do praw, obejmujących jak najwięcej zjawisk — historya zaś zwraca się do tego, co szczególne, jednostkowe — do indywiduum, czy osób poszczególnych, czy wypadków. „Przyroda jest rzeczywistością ze względu na to, co ogólne, historya zaś rzeczywistością ze względu na to, co szczególne“. Nauki przyrodnicze dążą do pojęć możliwie ogólnych, historya rozważa indywidualne kompleksy zjawisk z punktu widzenia ich kulturalnej wartości.

Jeżeli przeprowadzenie naturalizmu zarówno ontologicznego jak i w poszczególnych naukach nie da osiągnąć się bez sprzeczności, to są jeszcze pewne argumenta ogólniejsze, wykazujące jego braki. Naturalizm nie może się ostać wobec teoryi poznania, stoi jeszcze na stanowisku ptolomejskiem, a zapomina o Koperniku myśli ludzkiej, Kancie, który wykazał, że nie ma przedmiotu bez podmiotu. To, czego nam dostarczają zmysły, to treść bezładna, z której my dopiero formujemy przedmioty. Nie przyroda przypisuje prawa człowiekowi, lecz człowiek przyrodzie. W długiej walce zdołała się myśl wyswobodzić od skrępowania przez zewnętrzne otoczenie i dojść do przekonania o swej mocy i władzy, do przeświadczenia, że nie świat zewnętrzny, lecz nasze: ja kreśli zarys i główne linie kosmosu.

V.

Jest wśród samej filozofii kierunek, z którym w dążeniu do poglądu na świat liczyć się należy. I ten kierunek powstał dzięki wielkiemu rozwojowi nauki specyalnej, a mianowicie psychologii. Psychologizm uważa psychologię za podstawę wszelkich nauk humanistycznych, a więc logiki, estetyki, etyki i twierdzi, że wszelkie prawa logiczne, estetyczne i etyczne są tylko prawami psychologicznemi. Konsekwentny psychologizm, podobnie jak historyzm prowadzi do relatywizmu i uznania wszelkich wartości za coś czysto subjektywnego.

Spór ten wystąpił ostro, zwłaszcza w zakresie logiki. Psychologiści uważają logikę za część psychologii. W logice mówi się o pojęciach, sądach, wnioskowaniu — a wszystko to są czynności, względnie przedmioty psychiczne. A ponieważ dowodzenie, sądzenie, wnioskowanie są aktami psychicznymi, więc logika jest nauką psychologiczną. Najgłówniejsze zasady logiczne są po prostu prawami psychologicznemi Więc n. p. zasada sprzeczności: z dwóch sądów sprzecznych jeden musi być mylny, znaczy właściwie, że w świadomości ludzkiej nie mogą istnieć dwa sądy sprzeczne, dwa sprzeczne akty wiary.

Twierdzenie psychologistów w logice, choć na pozór ujmujące, nie wytrzymuje krytyki. Trzeba bowiem odróżnić fakty psychiczne od wartości logicznych. Psychologia jest nauką o faktach psychicznych, ale prawda nie jest faktem. Sąd $2 \times 2 = 4$ jest faktem (psychicznym), ale prawda, stanowiąca treść mojego sądu, nie jest zjawiskiem o przebiegu czasowym. Ona nie zjawia się i nie znika. Dwa razy dwa jest cztery zawsze, bez względu na to, czyja ten sąd wydaję, czy nie, zachowuje swą wartość. Występuje tu znów jasno przekonanie o ponadindywidualnej ważności prawd, przekonanie, że objektywna prawdziwość łączy się z powszechną ważnością prawd logicznych. Główny przeciwnik psychologizmu logicznego Husserl powiada: „To, co jest prawdziwe, jest prawdziwe absolutnie, (w sobie); prawda jest identyczna jedna, czy ją ujmują w sądach ludzie, czy nieludzie, aniołowie, czy bogowie“*).

(Dokończenie nastąpi).

Zygmunt Łempicki.

*) W poprzednich numerach *Gazety* wkradł się błąd drukarski: autor artykułu pisze o filozofie Euckenie, nie zaś o Enckenie.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udał się w Ischlu d. 24 bm. po południu na polowanie i zabił jednego jelenia.

= Najj. Pan przyjął d. 25 bm. przed południem w Ischlu P. Ministra spraw wewnętrznych br. Heinolda na jednogodzinnem posłuchaniu.

= *Slav Corr.* donosi: P. Minister robót publicznych dr. Trnka udaje się dnia 19 września w podróż inspekcyjną do Galicyi. W podróży tej towarzyszyć mu będą P. Minister handlu Rössler i P. Minister Długosz. Dr. Trnka zabawi w Galicyi przez tydzień.

= Juliusz Justh oświadcza w *Az Est*: Wznowimy walkę z całą siłą a rząd bardzo się myli, jeżeli sądzi, że położenie w jesieni będzie dla niego korzystniejsze. Jest rzeczą wykluczoną, abyśmy mogli zawrzeć pokój z obecnym rządem.

= Wiadomości pism o zachorowaniu księcia regenta Luitpolda bawarskiego są wedle informacyj oficyalnych pozbawione wszelkiej podstawy. Książę regent ma się zupełnie dobrze.

= Cesarz Wilhelm — jak donoszą z Wilhelmshöhe — zasłabł skutkiem przeziębienia, do którego przyłączył się lekki, bezboleśny reumatyzm w muszkułach.

= W Berlinie głoszą, że turecki następca tronu ma spotkać się we wrześniu z cesarzem Wilhelmem w Szwajcaryi. Spotkanie ma być upozorowane pragnieniem następcy tronu tureckiego, aby osobiście złożyć podziękowanie cesarzowi za ofiarę na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Dardanelach. Mówią wszakże, iż pod tym pozorem kryje się zamiar omówienia bieżących spraw politycznych.

= Z Berna szwajcarskiego donoszą: Do Locarno przybył konsul włoski Maruzzi z oficerem i urządził między zamieszkałymi tam Włochami pobór wojskowy. Szwajcarska rada Związkowa postanowiła zaprotestować przeciwko tej samowoli.

= Dr. Sunyatsen przybył do Pekinu; zgotowano mu niesłychanie owacyjne przyjęcie.

= Prez. Taft podpisał bil w sprawie kanału panamskiego.

= Senator Penrose w N. Jorku ogłasza dalszy ciąg swych rewelaryj o nieprawidłościach i przekupstwach podczas okresu wyborów na prezydenta Stanów. Między innemi oświadczyć miał Perkins, że ofiaruje 13 milionów dolarów na rzecz wyborów Roosewelta. Ze swej strony złożyć miał Roosewelt deklaracyę, że nie będzie działał na szkodę „Standart Oil Company“, jeśli Towarzystwo to złoży pół miliona na propagandę wyborczą na korzyść Roosewelta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 26 sierpnia. Na polu wzlotów Rakoczego spadł lotnik Takacs i zranił się ciężko w nogę. Latawiec uległ zniszczeniu.

Poznań, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*). W Oberhausen w Nadrenii postanowiono zbudować „Dom polski“. Wiadomość ta wywołała alarm wśród hakatystów.

Warszawa, 25 sierpnia. Na wakandzie tutejszej Izby sądowej znajdzie się wkrótce sprawa byłego komisarza policyi częstochowskiej Denisowa, oskarżonego o należenie do częstochowskiej organizacyi polskiej partyi soc. dem. Oprócz niego pociągnięto w tej sprawie do odpowiedzialności trzy inne osoby.

Warszawa, 26 sierpnia. Wczoraj w południe ujęto pewnego młodzieńca, przy którym znaleziono browning i naboje; w śledztwie okazało się, że jest to poszukiwany przez policyę bandyta Mikołajczyk.

Wczoraj przedsięwzięła policya obławę, uwięziono 22 osób, z nich ośm odstawiono do wydziału śledczego.

Uwięziono już wszystkich morderców, którzy dokonali napadu w restauracyi przy ul. Senatorskiej. Jeden z napastników, aresztowany tuż po wypadku, podał adres swego mieszkania; tam dowiedziała się policya o jego koledze Romanie Jerzmanowskim, który wraz z 2 innymi napastnikami, Duszyńskim i Matuszyńskim noc po dokonanym napadzie spędził w zaroślach. Jerzmanowski udał się następnie do Łodzi i tam go ujęto. Dwu innych ujęto wczoraj w południe na ul. Ordynackiej. Wszyscy oni weszli w dniu napadu do restauracyi bez żadnego celu zbrodniczego, lecz zastali tam towarzystwo, o którem Matuszyński poinformował towarzyszy, że towarzystwo to zna jako zamożne. Matuszyński zaproponował napad; na ulicy odbyła się narada; potem bandyci wrócili do restauracyi i napadli na biesiadników.

Staszów, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Otwarto tu wystawę rolniczą.

Sandomierz, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wyszedł pierwszy numer tygodnika *Sandomierzanin.*

Grudziądz, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Uchwalono tu utworzyć związek wszystkich polskich stowarzyszeń śpiewackich z Prus zachodnich.

Petersburg, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Władze zaprzeczają doniesieniom, jakoby przywódca buntu saperów w Taszkencie, Hesson. był na usługach policyi.

Petersburg, 26 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło generał gubernatorowi warszawskiemu utworzyć osobną komisyę z urzędników gubernii siedleckiej i lubelskiej celem wytyczenia w naturze granic nowej gubernii chełmskiej.

Petersburg, 26 sierpnia. Wczoraj wybuchł pożar w newskich warstatach budowy okrętów; straty wynoszą 250.000 rubli.

Lizbona, 26 sierpnia. Gubernator z Timor telegrafuje, że powstanie krajowców stłumiono, 3000 krajowców poległo, a 4000 wzięto do niewoli.

Belgrad, 26 sierpnia. Akademicy urządzili tu wczoraj wielką demonstracyę na głównych ulicach miasta; w demonstracyi wzięło też udział obywatelstwo. Wygłaszano mowy, w których domagano się ochrony Serbów w Turcyi. Przed kasynem wojskowem urządzono manifestacyę na rzecz armii.

Sofia, 26 sierpnia. Kongres narodowy przyjął przez aklamacyę rezolucyę, wzywającą rząd, aby wobec polityki tureckiej, zmierzającej do zagłady elementu bułgarskiego w Turcyi, zarządził ogólną mobilizacyę i aby zażądał od mocarstw autonomii dla Macedonii i Adryanopola z chrześciańskim generałem-gubernatorem na czele, wybieranym przez naród, a zatwierdzanym przez mocarstwa.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Ministerstwo wojny otrzymało z Benghasi depeszę, że Turcy i Arabowie od 15 dni bombardują obóz włoski w Dernie, ogień turecki wyrządził Włochom wielkie szkody i zadał im duże straty

Były deputowany trypolitański Nadszi na naradzie z ministrem spraw zagranicznych wyłuszczył mu stanowisko mieszkańców Trypolisu wobec pogłosek o pokoju. Mieszkańcy Trypolisu nie chcą zgodzić się na pokój, niekorzystny dla ich interesów.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Albańczycy zgromadzeni w powiecie Pemmeti w wilajecie Janina rozeszli się do swych wsi. W całym tym wilajecie niema już więcej albańskich zbiorowisk.

Napad Malisorów na Sijak w wilajecie Skutari udaremniono zapomocą wczesnego wysłania posiłków.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Osobna komisya wszczęła dochodzenia, aby przekonać się, w jakim stopniu dawny rząd wmieszany był w sprawę rzezi w Adana w roku 1909.

Trypolis, 26 sierpnia. Lotnik Manzini, przedsiębiorąc na monoplanie lot na zwiady, spadł w morze i utonął.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 sierpnia 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 646·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 850·—, Akcye Anglobanku 333 25, Akcye Unionbanku 615 50, Akcye Länderbanku 532 75, Akcye Bankvereinu 537·—, Akcye Bodencredit 1297·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 677·—, Akcye kolei państwowych 711·—, Akcye kolei Południowej 104·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4934.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1041·25. Akcye Rima Muranyi 781·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3292·—, Akcye Fabryki broni 1114·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 823·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 87·25, Austryacka Renta koronowa 87·25, Węgierska Renta koronowa 87 10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85 50, 4 prc. Listy [illegible] ku hipotecznego 89·75, 4 i pół p[illegible] Listy Banku hipotecznego 97 25, 5-p[illegible] Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 88 35, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 97·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 87 50, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 242·50, Marki 117·78, Rubel 254 45, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104 85. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 770·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 84·10. Galicyjski Bank ziemski 99·25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 sierpnia 1912.

HOTEL GEORGE'A Pp.: L. ks. Lubomirski z Monachium, A. Doschot z Pała hicza.

HOTEL FRANCUSKI. P. T. Mitschka z Gorl c.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp: J. Babski z Podniestrzan, Z. Wysocki z Jaworowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	676·—	684·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	412·—	418·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	537·—	542·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	466·—	476·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	110·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97·—	97·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	97·30	98·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·60	89·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·—	98·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	98·—	98·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·70	98·40
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	94·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·60	86·30
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·50	97·20
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	95·50	96·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	86·30	87·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	86·—	86·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	87·30	88·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	85·50	86·20
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	88·—	88·70
„ „ Krakowa	86·—	86·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·18	19·32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	117·90

¹) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 sierpnia 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87·25	87·45
styczeń-lipiec	87·25	87·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	90·35	90·55
kwiecień-październik	90·40	91·60
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1630·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	444·—	456·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	318·—	324·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·70	112·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·25	87·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·—	110·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·75	107·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·60	87·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·65	87·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·20	89·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86·60	87·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·60	89·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	87·75	88·57
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·80	110·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	107·75	107·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·05	87·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·75	435·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·75	217·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	290·	302·
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·85	87·85
Kroacyi i Slawonii	86·50	87·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·25	101·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	90·—	91·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	86·75	87·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	·	·
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	117·50	127·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	239·—	242·
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·	292·
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	259·—	271·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·10	100·10
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·50	86·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·	99·
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	97·25	98·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·75	90·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	95·50	96·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	95·50	96·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	86·50	87·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·90	94·90
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·90	94·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	80·75	81·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	86·55	87·55
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	100·—	—·—
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	112·25	113·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	31·	35
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	486	498·—
Clary 40 złr. m. k.	190·	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	69·50	75·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	55·75	61·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	34·50	40·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·75	332·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	414·—	418·—
Peszt. Banku handlu i przem.	4000·—	4005·
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	645·25	646·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	850·90	851·90
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	780·—	783·60
Gal. banku hip. 200 złr.	677·—	679·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·05	533·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2080·—	2090·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·	617·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·50	276·50
Zivnostenska banka 100 złr.	280·	282·
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	448·—	449·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	423·	427·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1350·—	1358·
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4860·—	4890·
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·	390·
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	530·	535·
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1040·50	1041·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 200 złr.	3293·—	3303·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	824·	830·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	261·—	265·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	823·	833·—
Schodnicy 500 kor.	487·—	493·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	342·	344·
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·75	117·95
Włoskie Banki	94·32½	94·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10	24·14½
Paryż za 100 franków	95·32½	95·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·12½	255·12½
Szwajcarskie Banki	95·30	95·47½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	·
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·56	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·40	94·65
Ruble	254·	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1292 (10306 3—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dowozu ropy opałowej z dworca kolejowego w Dolinie do zbiorników c. k Zarządu salinarnego w Dolinie w czasie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1914 względnie od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 t. j. na okres jedno, względnie dwu, względnie trzechletni, odbędzie się dnia 20 września 1912 w biurze podpisanego c. k Zarządu salinarnego licytacya publiczna przez wniesienie ofert pisemnych.

Roczna ilość mającej być przewiezionej ropy wynosi około 26.000 q Przedsiębiorca ma wykonać przewóz ropy własnymi zaprzęgami, we własnych beczkowozach z dworca kolejowego w Dolinie do c. k. Saliny w Dolinie, łącznie z ogrzewaniem ropy w cysternach na dworcu kolejowym i spuszczaniem ropy z cystern kolejowych do swoich beczkowozów, tudzież spuszczaniem ropy z beczkowozów do zbiornika ziemnego na c. k. Salinie w Dolinie. Oferty ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, zawierające żądaną cenę za przewóz 1 q ropy na okres jedno, względnie dwu, względnie trzechletni z załączeniem wadyum w wysokości 5 prc. od ceny oferty, względnie dowodu złożenia wadyum w kasie c k. Zarządu salinarnego w Dolinie zestawione na formularzu, którego c. k. Zarząd salinarny bezpłatnie udziela, wnosić należy pod adresem c. k Zarządu salinarnego w Dolinie w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na przedsiębiorstwo dowozu ropy, wewnątrz wadyum . . .“ na ręce naczelnika wymienionego c. k. Zarządu najpóźniej do 20 września 1912 godz 12 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione komisyonalne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie 12 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacyą własnoręcznie podpisać mają, można przejrzeć w biurze c k. Zarządu salinarnego w Dolinie w zwykłych godzinach urzędowych

Warunków tych stronom się nie przesyła.

C k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 22 sierpnia 1912.

L. IX./b. 269 (10305 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1912 wynoszą 26.004 kor. 82 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit A. szczegółowe lit. B., wykaz cen jednostkowych lit. C, kosztorys sumaryczny lit. D i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 476/12 (10295 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmarji Melzera i Geldy z Seidmannów Meler, zastąpionych przez adw. dr. Bindera, odbędzie się dnia 5 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 674 ks. gr. gm. kat. Krzywcze wraz z przynależnościami, składającemi się z prawa wodnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1770 kor., przynależności zaś na 1680 kor.

Najniższa cena wynosi 2300 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 19 lipca 1912.

L. 24.696/12 (10293 3—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od miejsca w Trembowelskim okręgu poborowym na przeciąg czasu od dnia rzeczywistego oddania dzierżawy do konca grudnia 1913 — rozpisuje się niniejszem drugą publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Tarnopolu dnia 28 sierpnia 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, do których dołączyć należy wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą, należy wnosić najpóźniej do 9 godziny rano w dniu licytacyi t. j. do chwili rozpoczęcia licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w kancelaryi Nadzorów c. k. straży skarb., należących do tegoż okręgu skarbowego.

L. p.	Okręg poborowy	Przedmiot poborowy	Oznaczenie klasy taryfowej	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego K	Złożyć się mające 10% wadyum K	Urząd pod. przy którym czynsz dzierżawny ma być uiszczony	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Termin licytacyi
1	Trembowla	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	10.010	1.000	Trembowla	32	28 sierpnia 1912

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 20 sierpnia 1912.

L. m. 61696/192 (10297 3—3)

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje na dzień 16 września 1912 publiczną licytacyę ofertową na dostawę papieru na trzy lata.

Bliższe warunki w III. Departamencie Magistratu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1912.

Neumann m. p.

L. cz. 15.530/12 (10367 2—3)

W dniu 16 września 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, licytacya ofertowa na sprzedaż drzewa jodłowego i świerkowego, pniowego i klocowego, cieńkiego oraz żerdziowego w okręgu gospodarczym Jabłonica (powiat Nadwórna, stacya kolei państw. Tatarów na linii Stanisławów-Körösmezö) w latach 1913 do włącznie 1919 do użytkowania przeznaczonego, tudzież na oddanie w bezpłatne używanie skarbowego tartaku parowego wraz z przynależytościami w Jabłonicy na ten sam okres czasu.

Bliższych wiadomości udzielają: c. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie, oraz c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Jabłonicy (poczta Tatarów).

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2131/10 (21) (10359 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Hemerlinga, kupca w Żółkwi, odbędzie się dnia 16 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya:

a) połowy realności lwh. 1265 gm. Kamionka lasowa, oraz b) całej realności lwh. 1267 tejże samej gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 2700 kor., ad b) na 4210 koron z zrzynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej każdej realnoś i i to ad a) 1800 koron, ad b) 2807 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Rawa 1 sierpnia 1912.

L. cz. E. X. 212/12 (15) (10331 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Ryfki 2 im. Günsberg, odbędzie się dnia 30 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej mienionym, w biurze Nr. 140 licytacya realności obj. lwh. 1762 i 1763 ks. gr. gm. m. Stryja składających się z parc. bud. l. k 1689 i parc. gr. l. k. 2894/7, 2894/8 i 2897/5, na parceli budowlanej znajduje się dom administracyjny murowany i budynek fabryczny również murowany, wraz z przynależnościami, składającemi z masyn motorowych, parowych, kotła parowego, suszarni i rozmaitych maszyn robotniczych zmontowanych i odpowiednich transmisyi, — i oparkanienia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: realność obj. lwh. 1762 ks. gr. gm. miasta Stryja wraz z budynkami na kwotę 78 951 kor. 61 h. zaś realność obj. lwh. 1763 ks. gr. gm. Stryj na kwotę 1322 kor., przynależności zaś na 43.466 kor.

Najniższa cena co do realności obj. lwh. 1762 ks. gr. gm. m. Stryja wraz z przynależytościami wynosi 61.208 kor. 81 h. zaś co do realności obj. lwh. 1763 ks. gr. gm. m. Stryja wynosi 661 kor., poniżej toj ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości wzywa się c. k. Sąd obwodowy w Stryju przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj. dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. XI. 1068/12 (12) (10428)

Zobowiązany Wasyl Seniw syn Stefana w Chodaczkowie małym.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Uschera Göttera w Skałacie odbędzie się dnia 18 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya: 1. realności obj. lwh. 743 gm. kat, Chodaczków mały, 2. realności obj. lwh. 1043 gm. kat. Chodaczków mały wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, pługa, brony i zasiewów na gruntach.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: lwh. 743 na 600 kor., a) lwh. 1043 na 7090 kor., przynależności lwh. 743 na 16 kor., a lwh. 1043 no 877 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 743 — 511 kor., a co do lwh. 1843 — 5311 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1913.

L. Nam. IX. b 671 (10408 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach pństwowych w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się 9 września 1912 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą: za 8595 m^3 szutru 727.838 koron 40 hal. po strąceniu kosztów przewozu koleją, który odbywać się będzie we własnym zarządzie Administracyi gościńców państwowych.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankietach na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu szutrowiska lub stacyi odbiorczej i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom, szutrowisko lub stacyę odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzienie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk lub stacyi odbiorczych

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1912

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. E. 2002.11 (18) (10393)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez dr. Konrada Krókowskiego adwokata w Wadowicach, odbędzie się dnia 9 września 1912 o godzinie 9·30 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Gorlicach licytacya realności: a) lwh. 539, b) 813, c) 824, d) 825, e) 826 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętych wraz z przynależnościami, składającemi się ad b) płotu siatkowego, wierzb i topol, ad d) 180 sztuk drzew i studni murowanej z pompą, ad e) parkanu

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 1216 koron, ad b) 21.188 kor., ad c) 1016 kor., ad d) 70 808 koron, ad e) 6758 koron, łącznie zaś wszystkich realności na 101 086 kor., przynależności zaś na ad b) 490 kor., ad d) 710 koron, ad e) 300 kor., czyli łącznie 1500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 658 kor., ad b) 10.839 kor., ad c) 508 kor., ad d) 35.759 kor., ad e) 3529 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice. dnia 31 lipca 1912.

L. cz. E. 1233/12 (10394)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Zabawskiego ze Skwirtnego, odbędzie się dnia 11 września b. r. godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya: a) połowy realności lwh. 139, b) 4/24 części realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Regetów niżni i wyżni objętych.

Realności powyższe ocenione zostały ad a) na kwotę 1827 kor., ad b) na 358 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1218 kor. 22 h, ad b) 238 koron 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 7 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1057/12 (10444)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1912 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności objętych 14, 16, 96, 97, 166 ks. gr. gm. Koniuszki wraz z przynależnościami składającemi się z 2 krów, para, koni, wozu, pługa, brony, sieczkarni.

Nieruchomości te ocenione są na 5910 koron, 300 koron, 500 kor., 1150 kor., 600 kor., a przynależność na 905 kor.

Najniższa cena wynosi: 4543 kor. 34 hal., 200 kor., 333 kor. 34 h, 766 kor. 66 h, 400 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. E. XI. 1252/12 (7) (10429)

Edykt.

Dnia 4 września 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w niżej wymienionym sądzie, biuro Nr. 27 przymusowe wydzierżawienie przemysłu gospodnio-szynkarskiego prowadzonego przy placu Kaźmierzowskim l. 32 w Tarnopolu i będącej podstawą tegoż przemysłu koncesyi szynkarskiej udzielonej zobowiązanemu dekretem c. k. Starostwa z 27 października 1910 L. 52.417 w drodze publicznej licytacyi.

Wydzierżawienie nastąpi na jeden rok i obejmie także inwentarz.

Wartość dzierzawna tego przemysłu oraz inwentarza ocenioną jest na 1600 kor. rocznie

Cena wywołania, a zarazem najniższa oferta wynosi 1600 kor., poniżej tej kwoty wydzierżawienie nie przyjdzie do skutku.

Jako wadyum ma każdy oferent złożyć przed licytacyą kwotę 320 kor. w gotówce.

Warunki dzierżawcze i protokół ocenienia, który też zawiera spis inwentarza, mogą mający chęć dzierżawienia przeglądać w wymienionym niżej sądzie, biuro Nr 32 podczas godzin urzędowych, a w dniu licytacyi u sędziego kierującego licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. E. VIII. 1000/12 (14) (10425)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gminy Hnatkowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1639 kor. 20 hal., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1292 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 23 lipca 1912.

L. cz 3394 11 (10434)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16 września 1912 godzina 3 po południu licytacya 1/4 części realności lwh. 92 ks gr. gm Kurdwanówka wartości szacunkowej 445 kor.

Najniższa cena wynosi 296 kor. 66 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 25 lipca 1912

L. Prez. 12.136, 16 Z./12 (10410 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy mlewa, kaszy, fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu na rok 1913 rozpisuje się licytacyę w drodze ofert pisemnych na następujące artykuły spożywcze:

mąka pszenna Nr. 3 około 12 170 kg.,
mąka pszenna Nr. 4 około 3100 kg,
mąka pszenna Nr. 5 około 3000 kg.,
mąka pszenna Nr. 6 około 15 000 kg,
mąka pszenna Nr 7 około 5000 kg.,
mąka pszenna Nr. 8 około 10 450 kg.,
mąka żytnia razowa około 30.000 kg.,
mąka żytnia razowa Nr. 1 około 40.000 kg.,
mąka żytnia razowa Nr. 3 około 45 000 kg.,
pęcak około 6500 kg.,
otręby żytnie około 950 kg.,
grysik pszenny około 6795 kg.,
kasza jęczmienna około 7150 kg,
kasza jaglana około 3750 kg,
ryż cały lub łamany około 3375 kg,
fasola około 24.250 kg,
groch około 21.950 kg.,
bób jadalny około 800 kg.,
kukurudza mielona około 900 kg.

Powyższe artykuły spożywcze mają być dostarczane do stacyj kolejowych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne Zakłady więzienne, na wszystkie lub niektóre gatunki artykułów spożywczych, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, należy wnosić najpóźniej do dnia 10 września 1912 do godziny 12 w południe do Prezydyum c. k: Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Do oferty należy dołączyć kwit kasowy Urzędu podatkowego na złożone wadyum w wysokości 3400 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie, lub też przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydyach sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach, oraz w Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu, wreszcie w Izbie handlowej i Hali zbożowej w Krakowie, tudzież w Centralnym Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. E 1058/12 (10391)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności lwh. 90 kg. Posada rybotycka, stanowiącej parcelę bud. i 9 parcel gruntowych.

Cena szacunkowa 2465 kor

Najniższa oferta 1645 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 20 czerwca 1912.

L cz. E. 556/11 (7) (10454)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności objętej lwh. 405 ks. gr. gm. Żydaczów, oszacowanej na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 1012 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. E 490/11 (12) (10439)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Teichnera z Wiednia, zastąpionego przez p. dr. Wiktora Kutrzebę, adwokata w Jordanowie, odbędzie się dnia 26 września 1912 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 9 licytacya:

a) połowy realności lwh. 155, ocenionej na 3789 kor. 35 hal., a której najniższa oferta wynosi 2526 kor. 23 hal. i poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

b) 2/336 części realności lwh. 849, ocenionej na 16 kor. 25 hal., a której najniższa oferta wynosi 11 kor. 68 hal. i poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

c) 2/336 części realności lwh. 850, ocenionej na 2029 kor. 75 hal., a której najniższa oferta wynosi 1353 kor. 16 hal. i poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

d) 13/64 części realności lwh 853, ocenionej na 24 kor. 34 hal., a której najniższa oferta wynosi 16 kor. 22 hal. i poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

e) 3/24 części realności lwh. 852, ocenionej na 6 kor. 87 hal., a której najniższa oferta wynosi 4 kor. 58 hal. i poniżej której sprzedaz do skutku nie przyjdzie ks. gr. gm. kat Sidzina objętych.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. E. VIII. 2908/10 (36) (10426)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Reicha i Szymona Jama odbędzie się dnia 24 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 licytacya realności lwh. 246 gm. kat. Zwięczyca.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5058 kor.

Najniższa cena wynosi 3372 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w godzinach urzędowych w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 28 lipca 1912.

L cz. E. 746/12 (10) (10424)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Racheli Sygall kupcowej w Brzeżanach, odbędzie się dnia 30 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 2046 ks. gruntowej gminy kat. Brzeżany, składającej się z pbud. 1278, na której pobudowany jest dom i z pgrt. 2180/2.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1533 kor.

Najniższa cena wynosi 766 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 28.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 27 lipca 1912.

L cz. E. 1005/12 (4) (10473)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Laude w Czortkowie, odbędzie się dnia 11 września 1912 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 955 gm. Oryszkowce, składającej się z pgr. 1619/1 o obszarze 40 a 68 m² (orna rola).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. E. 987/12 (4) (10474)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julii Babij zam. Kieba i tow. odbędzie się dnia 10 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh 2461 gminy Chorostków, a składającej się z pgr. 2268/1 i 2269/1 (rola obszaru 36 a. 59 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 29 lipca 1912.

L. cz. E. 1120/12 (4) (10475)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa kredytowego „Zhoda" w Kopyczyńcach, zastąpionego przez adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 11 września 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 2290 gminy Kopyczyńce, składającej się z pb. 909/2 i pgr. 930 (obejście z polem o łącznym obszarze 11 ar. 33 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej czereszni i topoli.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1462 kor. 40 hal., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 978 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II
Kopyczyńce, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1481/12 (10433)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 14 odbędzie się dnia 30 września 1912 o godzinie 8 przed południem licytacya całej realności lwh. 1070 gm. kat. Oleksińce, oszacowanej na 2010 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1340 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 25, Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 7 sierpnia 1912.

Konkursa.

L. Prez. 349/12 (6) (10355 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie tutejszym jest do obsadzenia z dniem 1 września 1912 posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Podania należycie udokumentowane własnoręcznie pisane należy wnosić wprost do Naczelnictwa tutejszego sądu.

Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 21 sierpnia 1912.

L. Prez. 635 (/12) (10476)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 24 sierpnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 128/12 (1) (10294 3—3)

Edykt.

Przeciw Majerowi Schwarzbach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Salomona Naglera pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie, b. Nr. 7, na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Majera Schwarzbacha ustanawia się p. adw. dr. Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. C. IV. 95/12 (2) (10448)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Smoluchowi po Janie z Królika polskiego wniósł Wasyl Petrończak z Królika polskiego pozew o własność części gruntu w Króliku polskim.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 5 września 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono c. k. notaryusza Czopa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. 10.637 (10455)

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego kołomyjskiego, ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmi nieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu d:i czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni właściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Kołomyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1912.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

KOŁOMYJA.

Lista wyborców do Sejmu z większych posiadłości.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Abrahamowicz Wiktor	Targowica.
Abrahamowicz Daniel	Podwysokie, Tyszkowce.
Agopsowicze Jakób i Marya	Kobylec i Nazurna.
Agopsowicz Kazimierz	Tułuków.
Agopsowiczowa Bronisława	Trepanówka, Buczaczki, Baliyce.
Agopsowicze Kajetan Antoni Jan 3 im. i małoletni Mieczysław Jakób 2 im.	Kułaczkowce, Dąbrowa kułaczkowiecka i Wisznówka.
Agopsowicz Antoni	Zabłotów i Demidcze część „Przedmieście zabłotowskie" zwane.
Antoniewicz Dominik	Zadubrowce, Winograd i Winograd część „Leonówka" zwana.
Antoniewicz Kajetan	Zywaczów część „Grzegorzówka".
Aywas Mikołaj	Stecowa i Strzylce część I., V. i IV.
Bilińska-Słotyło z Czuczawów Helena	Wierzbowce.
Bogdanowicz Feliks	Olejowa, Kozmiów, Ostrowiec.
Bogdanowicz Antoni	Matejowce, Heszków i Kielichów.
Bohosiewicz Helena Wiktorya 2 im.	Hanczarowa i Czortowiec.
Bohosiewicz Stanisław Jędrzej	Tuczapy.
Borowiec Józef i Jadwiga	Czernelica część II.
Baran Chaim Juda 2 im.	Rakowiec, Semenówka i Czartowiec dolny.
Brettler Mendel, Brettler Jonas, Seidman z Brettlerów Keila, Breier z Brettlerów Chaja i Baran z Brettlerów Rebeka	Turka i Tatowice.
Brettler Joachim i Anna	Hawrylak.
Chent Marya, Helena z Chentów Bohosiewiczowa i niewłasnowolny Jan Chent	Mikulińce i Budyłów.
Czajkowska Marya	Hankowce.
Cieński Ludomir	Okno.
Czermińscy Stanisław i Marya	Daleszowa.
Dr. Daniłowicz Seweryn	Piotrów scheda II.
Dr. Dębicki Teofil	Bełłuja.
Dobek Józef i Aniela z Dąbrowskich	Borszczów część II.
Dobrowolski Jerzy	Kuniszowce.
Donigiewicz Juliusz	Dziurków dolny część I., II. i III.
Fried Schulim	Podwerbce.
Goldenberg Natan	Strzylcze część II., III. i IV.
Grossa Piotra, dr. masa spadkowa	Krasnostawce.
Horowitz Natan	Pruchniszcze.
Jägermanowie Franciszek. Jan, Antoni i Marya małoletnie	Łuka, Monaster, Nizwiska część „Kąt" zwana.
Jasiński Stanisław	Zahajpol.
Jasiński Stanisław i Wanda z Komarów	Perezów.
Jägerman Majer	Borszczów część I.
Jakubowicz Grzegorz syn Jakóba	Demycze.
Kabat Włodzimierz	Siemakowce nad Prutem.
Kapko Józef	Kamionki małe czyli Kamioneczki.
Kleski Jan syn	Werbiąż wyższy i niższy.
Kołomyja probostwo obrz łac.	Oskrzesińce.
Komarowa z Jasińskich Amelia	Uście
Kosiński Ignacy i Kajetan	Zamulińce.
Koblański Jan, ks	Koblańszczyzna.
Kobylański Kazimierz Jan Fryderyk 3 im. i Zulauf Marya	Winograd część „Bałtazarówka" zwana.
Kopczyński Stanisław i Jadwiga	Harasymów i Derenik.
Krzysztofowicz Maryan	Jasienów polny.
Krzysztofowicz Mikołaj, dr.	Drabasymów, Kniaże, Załucze nad Czeremoszem górne, Tuczapy część.
Krzysztofowicz Eugeniusz	Zawale i Załucze nad Czeremoszem dolne.
Kubisztalowa Katarzyna	Czeremchów część.
Kupferman Jankel	Probabin.
Lieblich Schulim i Róża z Reissów	Żywaczów „Michałowszczyzna" zwana.
Linde Stanisław	Czeremchów część III. Żarszczyzna.
Linde Julia	Chlebiczyn górny „Koziniec".
Löw Hersch vel Herman zwany także Rubel	Olchowiec.
Löw zwany Rubel Leib vel Leon, Löw zwany Rubel Abraham Jakób 2 im., Löw zwany Leizor vel Lorenz	Korniów.
Łukasiewicz Mikołaj i Prunkułowa Rozalia	Podhajczyki.
Landau Henryk, dr. i Grünberg Schmiel	Debesławce z Traczem czyli Michałówka.
Marmarosz Salamon	Soroki.
Mlcoch Augustyn	Stasin.
Moysa-Rosochacki Stefan	Rudniki.
Moysa-Rosochacki Jędrzej	Rosochacz, Słobódka polna.
Michalewski Karol	Isaków V. scheda.
Minasiewicz Antoni Jan 2 im.	Piotrów scheda III.
Nikorowicz Julia	Michałków.
Ostrowski Włodzimierz	Kopaczyńce.
Passakas Kajetan	Chomiakówka.
Passakas Kajetan Filip 2 im.	Kolanki.
Petrowiczowa Teresa i małoletnie Helena i Anna Petrowiczówne	Czernelica.
Pielecka z Abrahamowiczów Rozalia	Ilińce.
Potocka z Krzysztofowiczów Helena, Łosiowa Marya Eugenia z Krzysztofowiczów hrab. i małoletnia Krzysztofowicz Marya	Popielniki.
Puzyna kniaź Roman, Tadeusz i Róża dożywotniczka	Piadyki.
Puzyna kniaź Leon, Helena i Wanda	Gwoździec, Ostapkowce, Toporowce.
Prunkul Waleryan	Łubkowce
Puzyna Tadeusz, dr.	Chwaliboga.
Puzynowa Róża z Rylskich	Rohynie
Przybyłowski Stanisław syn Stanisława	Krzyworównia.
Przybysławski Kazimierz	Uniż czyli Uniże.
Romaszkan Piotr i Kajetan	Obertyn wieś.
Romaszkan Jakób, bar.	Potoczyska, Siemakowce nad Dniestrem z przyl. Biłka, Horodenka, Raszków, Pilipy.
Rosenkranz Mojżesz dożywotnik	Michalcze.
Rosenrauch Mordko, Romaniuk Marya, Hryszczuk Jakób, Iwan i Semen, Hryszuk Paraśka, Ulmer Hrycko, Honczurak Nikiefor, Hnyda Nykoła, Hajowej Ołeksa, Wyszywaniuk Hrycko i Józef, Franczuk Nykoła, Michał i Marya, Tomczuk Bazyli, Tkaczuk Michał, Martyniuk Ilko i Ołeksa, Marczuk Ołeksa, Mełnyczuk Dmytro, Krzywicki Dmytro, Krzywicki Dmytro, Bojczuk Michał Berkieszczuk Nykoła, Frankiewicz Gabryel i Rudolf, Zaderowicz Piotr, Zabryniowski Piotr, Grabowski Wasyl, Sawczuk Jaryna, Ostafijczuk Wasyl, Dębicki Władysław, Krauthammer Fischel	Połowa Kamionek czyli Kamioneczki.
Roszko Antoni, dr.	Piotrów scheda I.
Schnirch Maurycy	Widynów.
Schwarz Jossel	Isaków części Knihiniszczyzna, Witwiszczyzna i Tatomirówka zwane.
Seidman Abraham	Serafińce.
Seidman Wolf i Metzger Pinkas	Stańkowa.
Siemieńska-Lewicka Zofia, hr.	Rakowiec, Semenówka.
Simonowiczowej z Bohdanowiczów Franciszki masa spadkowa	Dziurków scheda VI., VII. i VIII.
Siwicki Kazimierz	Ceniawa.
Strzelbiccy Antoni Sylwery i Leontyna tudzież Mamaczyńska Józefa	Wałowa ad Perczów.
Szadbejowej Emilii masa spadkowa	Chmielowa część „Chmielowa górna" zwana.
Szeliński Józef	Bałacharówka.
Szeptycki Andrzej, hr., ks.	Korszów.
Szymanowska z Teodorowiczów Henryka	Żukocin.
Tarnawska Wincenta, Marya Paparowa z Waygartów i Agopsowicza Antoniego masa spadkowa	Ozirne, Kamieniste.
Tatarczuchowa z Krzysztofowiczów Eugenia	Kornicz, Kropiwiszcze.
Teodorowicz Roman	Potoczek.
Teodorowicz Leon	Podolica, Nowosielica, Nowosielica nowa.
Teodorowicz Józef	Russów.
Teodorowicz Antoni	Żuków.
Tillesowa Breindla vel Bronisława, Seklerowa Chaja vel Klara, Marmorosch Salamon, Kohn Izak małoletni	Kamionka wielka miasto, Kamionka wielka połowa i Dobrowódka.
Tomorug Longin i Katinka	Głuszków i Zofijówka.
Więcławskiego Piotra fundacya stypendyjna	Załucze nad Prutem.
Wielowiejska Leokadya Eligia 2 im. z Krzeczunowiczów i Henryk Wielowiejski	Olejowa-Korolówka, Władypol.
Zacharyasiewicza Walerego masa spadkowa	Stasin ad Piadyki.
Zacharyasiewiczowa Abgaro Rypsyna	Jakóbówka, Niezwiska vel Niezwiszcze z przyl. Woronów.
Związek krajowy kredytowy (Krajewyj Sojuz kredytowyj)	Orelec.
Zadurowiczowa z Abrahamowiczów Kajetana	Trójca.
Zadurowicze Aleksander i Kajetana z Abrahamowiczów	Chlebiczyn polny.
Zagórska Irena z Schusterów	Dziurow.
Zerygiewicz Antoni	Albinówka.
Złowadzka Helena	Isaków scheda IV.

L. cz. Cw. 1090/12 (10375)

Edykt.

Przeciw Israelowi Bernsteinowi, Ascherowi Rosslerowi i Towarzystwu eskontowemu i handlowemu w Sanoku, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez przemyskie Towarzystwo dyskontowe w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 406 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 26 lipca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1090/12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych w sporze tym ustanawia się dla nich kuratorem p. adw. dr. Gawła w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. C. II. 269 12 (1) (10464 1—3)

Przeciw Katarzynie z Łobazów Waniak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Franciszka Mikosia pełnomocnika Wiktoryi Rskuckiej i tow. pozew o grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się p. Józefa Dziedzica w Domaradzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 22 maja 1912.

L. cz. Cw. 1145/12 (10385)

Edykt.

Przeciw Ascherowi Roslerowi, Israelowi Bernsteinowi i Towarzystwu eskontowemu i handlowemu w Sanoku, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez przemyskie Towarzystwo dyskontowe w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6080 kor. 70 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 1 sierpnia 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1145/12.

Celem strzeżenia praw pozwanych powyż wymienionych ustanawia się w sporze tym dla nich kuratorem p. adw. dr. Gawła w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 287/12 (1) (10461)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Ilku Tymejczuku z Wołkowyji wniósł pozew Michał Lipkiewicz o wystawienie kontraktu zdolnego do intabulacyi, na który wyznaczono rozprawę na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. X.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Ilku Tymejczuku ustanawia się p. adw. Władysława Smólskiego w Baligrodzie kuratorem, który zastępywać będzie powyż powołaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy się nie oświadczą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 1 lipca 1912.

L. XVII. 11.380.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 24 sierpnia 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Nowy Sącz	Zbyszyce gm. i ob. dw. (4 zagr.);
	Skałat	Zielona ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Dolina	Uisów (1 zagr.);
	Jarosław	Zaleska Wola (2 zagr.);
	Lwów	Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.). Żydatycze ob. dw. (1 zagr.).;
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Lipica Górna (2 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Wolica (1 zagr.);
	Lwów	Miasto Dziel. II. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.);
	Radziechów	Płowe ob. dw. (1 zagr.);
	Rrzeszów	Słocina (1 zagr);
Szelestnica	Dolina	Kalna (1 zagr.);
	Jasło	Dębowica (1 zagr.);
	Stanisławów	Majdan (1 zagr.);
	Stryj	Łukawica Niżna (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (2 zagr.), Olszanica (1 zagr.);
	Żydaczów	Dąbrówka (1 zagr.), Tejsarów (1 zagr.), Żydaczów ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Brzeżany	Kozłów (1 past.);
	Cieszanów	Krowica Lasowa (5 zagr), Krowica Sama (1 zagr.);
	Lwów	Podliski Wielkie ob. dw. (1 zagr), Horbacze (1 zagr.);
	Przemyślany	Sołowa (1 zagr.);
	Rohatyn	Zalipie (1 zagr);
	Sambor	Byków (1 zagr.);
	Stryj	Lisiatycze (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Zaleszany (1 zagr);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki (1 zagr.);
	Turka	Libuchora (1 zagr.);
	Żółkiew	Smereków (4 zagr);
	Żydaczów	Derżów (1 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Wołkowce (1 zagr.);
	Brzeżany	Kozowa (1 zagr), Kozłów;
	Buczacz	Bobulińce (1 zagr.);
	Horodenka	Chmielowa (1 zagr.), Kolanki (1 zagr.), Repużyńce (1 zagr.);
	Mielec	Wojsław (1 zagr);
	Myślenice	Lubień (1 zagr.);
	Rudki	Błożew Dolna (1 zagr.);
	Stanisławów	Czerniejów (1 zagr.);
	Tarnów	Tarnów (1 zagr)
	Żydaczów	Młyniska (1 zagr);
	Kraków	Mia to Dziel II. (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Repechów (4 zagr.), Romanów (3 zagr.), Żyrawa (1 zagr);
	Borszczów	Cygany gm. i ob. dw. (9 zagr.), Korolówka (6 zagr.);
	Brzeżany	Koniuchy (1 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (4 zagr.), Lubaczów (14 zagr.), Lubliniec Nowy (29 zagr.), Sieniawka (15 zagr.);
	Czortków	Wygnanka (5 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr.);
	Husiatyn	Horodnica (3 zagr.), Husiatyn gm. i ob dw. (6 zagr.), Kotówka ob. dw. (1 zagr.), Krzyweńkie ob. dw. (1 zagr), Sidorów (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Adamy (3 zagr.) Huta Połoniecka (12 zagr), Krzywulanka (4 zagr.). Obydów (7 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (1 zagr.), Ostrowy Tuszowskie (2 zagr.);
	Mościska	Sokola (1 zagr.);
	Nisko	Jeżowe (6 zagr.);
	Przemyślany	Wypyski ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Rawa Ruska (13 zagr.), Uhnów (4 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (3 zagr.), Kleszczówna (1 zagr.), Lipica Górna (2 zagr.), Łuczyńce (1 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Ropczyce	Bobrowa (1 zagr.);
	Rudki	Horożanna Mała (3 zagr.);
	Skałat	Chmieliska (8 zagr.). Żerebki Królewskie (13 zagr.);
	Sniatyn	Rudniki (2 zagr.), Załucze (14 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze Bazyliańskie (6 zagr.), Sokal (42 zagr.), Spasów (7 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Torki (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wierzbiąż (3 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.), Zawisznia (8 zagr);
	Zaleszczyki	Zazulińce (3 zagr.);
	Zbaraż	Kurniki (1 zagr.);
	Zborów	Załośce (1 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (3 zagr.), Koszelów (3 zagr.), Piły (3 zagr.);
	Kraków	Miasto, Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Bochnia	Wieniec (3 zagr.);
	Borszczów	Iwanków (1 zagr.);
	Brzesko	Bielcza (1 zagr.), Jasień (2 zagr.), Porąbka Uszewska (1 zagr.), Zakliczyn (3 zagr.);
	Cieszanów	Bihale (4 zagr.), Dąbrowa (3 zagr.), Lisie Jamy (4 zagr.), Nowe Sioło (4 zagr.);
	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Drohobycz	Dołhe ad Medenice (1 zagr.);
	Gorlice	Bielanka (1 zagr.), Szymbark (1 zagr);
	Grybów	Biała Wyżna (1 zagr.);
	Horodenka	Horodnica (1 zagr), Wierzbowce (1 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (3 zagr.), Kociubińce (3 zagr.), Krzyweńkie (3 zagr.), Sidorów (3 zagr.), Szydłowce (6 zagr.), Tłusteńkie (4 zagr.);
	Jarosław	Piskorowice (16 zagr.), Piwoda (3 zagr.), Słoboda (2 zagr.);
	Jasło	Bryły (2 zagr.), Sadkowa (1 zagr.), Wolica (4 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Derewlany gm. i ob. dw. (4 zagr.), Wolica Derewlańska (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Dzikowiec Dolny (7 zagr.);
	Lisko	Rajskie (12 zagr.);
	Lwów	Dmytrowice (4 zagr.);
	Mielec	Czermin (3 zagr.);
	Mościska	Dytiatycze (1 zagr.);
	Myślenice	Skawa (1 zagr.);
	Nadwórna	Święty Józef (1 zagr.), Przerośl (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków (12 zagr.);
	Rawa Ruska	Choronów (1 zagr.), Kamionki Wołoskie (1 zagr.), Ławryków (4 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (2 zagr.), Czercze (1 zagr.), Dryszczów (1 zagr.), Fraga ob. dw. (1 zagr.), Kołokolin (7 zagr), Ruzdwiany (6 zagr);
	Ropczyce	Bobrowa (2 zagr);
	Sambor	Nowoszyce (6 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (11 zagr.), Łuka Mała (4 zagr.);
	Śniatyn	Demycze (1 zagr.), Kniaże (2 zagr.), Załuże (4 zagr.);
	Stanisławów	Uhrynów Dolny (1 zagr.);
	Wadowice	Skawce (6 zagr.);
	Wieliczka	Lednica Niemiecka (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Słone (9 zagr), Worwolińce (1 zagr.);
	Zborów	Załośce (1 zagr.);
	Złoczów	Majdan Gołogorski (2 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (2 zagr.), Fujna (4 zagr.), Koszelów (1 zagr.);
	Zydaczów	Holeszów (1 zagr.), Wołcniów (2 zagr.);
	Żywiec	Wieprz (2 zagr);
Cholera drobiu	Podgórze	Prokocim (6 zagr.);
	Sokal	Sokal (82 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. Cg. I. 353/12 (2) (10416)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kozakowi z Chmielnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 1700 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Kozaka ustanawia się p. dr. Ottona Koppla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 348/12 (1) (10469)

Edykt.

Przeciw Ludwice Krawczykowej poprzednio w Mądrzechowie przebywającej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Maryannę Krawczykową pozew o 375 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 17 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Kahanego w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1039/12 (10381)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez przemyskie Towarzystwo dyskontowe w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 21 lipca 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1039/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Tumina ustanawia się w sporze tym kuratora dla niego w osobie p. adw. dr. Weidmana w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 21 lipca 1912.

L. cz. C. II. 126/12 (1) (10486)

Edykt.

Przeciw Janowi Białkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Małankę Szypiuk pozew o własność, względnie sprostowanie wpisów hipotecznych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy przed tut. sądem b. Nr. 7 na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Białkowskiego ustanawia się p. adw. dr. Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Mielnica, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. Cw. 1251/12 (1) (10386)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut, sądu przez przemyskie Towarzystwo dyskontowe w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 607 kor. 36 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 15 sierpnia 1912 nakaz zapłaty do Cw. 1251/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Thumina ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1152/12 (2) (10374)

Edykt.

Przeciw Gerschonowi Minderowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Gabryela Knollera z Przemyśla pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 3 sierpnia 1912 Cw. 1152/12 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-

nawia się p. adw. dr. Nebenzahla w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. C. IV. 329/12 (1) (10432)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Walągowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Stanisława Grabowskiego pozew o 682 kor. 56 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tym sądzie na dzień 1 października 1912.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Waląga ustanawia się p. adw. dr. Jana Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 266/12 (1) (10441)

Edykt.

Przeciw Michałowi Terleckiemu synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Iwana Olejnika syna Pawła pozew o zniesienie współwłasności lwh. 1313 gm. Kluwińce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Kopyczyńcach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. C. I. 256/12 (1) (10449)

Edykt.

Przeciw Anastazyi z Czupilów Łozińskiej z Laszek murowanych, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Herscha Meilecha Marbacha pozew o 1000 kor. zpw.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Anastazyi z Czupilów Łozińskiej ustanawia się p. Edmunda Bazylewicza c. k. not w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyę z Czupilów Łozińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara sól, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. C. II. 437/12 (10447)

Edykt.

Przeciw Parani Zbyszko córce Procia zam. Pistun z Hujcza, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Rawie przez Marka Małańczuka pozew o udzielenie zezwolenia na intabulacyę prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 września 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p dr. Majewskiego adw. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Rawa, dnia 1 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 12/12 (1) (10331 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Leibla, handlarza win i towarów korzennych w Dębicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. wyższego i naczelnika Sądu Jana Muchowicza w Dębicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Izraela Gewurza w Dębicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy najdalej do dnia 20 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26 sierpnia 1912 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dębicy, lub w pobliżu Dębicy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. S. 28/12 (1) (10421 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Natana Rubla, dzierżawcy dóbr w Kozinie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu Pana Jacka Baja, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Berla Bergera w Grzymałowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 września 1912 godz. 10 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Grzymałowie najdalej do dnia 25 września 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 października 1912 godzinie 3 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Grzymałowie lub w pobliżu Grzymałowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 251 Rg. A. 147 (10324 3—3)

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: „Leona Sameta następca J. E. Goldner, jubiler i zegarmistrz w Tarnowie".

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż towarów jubilerskich i zegarków.

Właściciel: Emil Goldner.

Dzień wpisu: 29 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 czerwca 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 19/12 (3) (10313 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Antoniny Dellerowej, żony c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Sądowej Wiszni Nr. 1148 na imię proszącej wystawionej, a opiewającej według stanu z 1 lipca br. na kwotę 18.922 kor. 62 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. T. II. 2/12 (1) (10271 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p- Jakóba Kotoniaka w Makowie Nr. 382 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na kwotę 160 koron przez Jędrzeja i Annę Drobnych, z Juszczyna, jako przyjemców podpisanego, bez daty wystawienia i płatności weksla.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni, t. j. dnia 1 października 1912 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6 sierpnia 1912.

Spadki.

L. cz. A. II. 284/9 (99) (10402 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że dnia 27 czerwca 1909 w Siemianówce zmarł ks. dr. Kazimierz Loga pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziczką Wilhelminę Gerstman.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wandy Darewskiej ur, Łoga i Haliny Pithard ur, Loga nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie prze- prowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ks. Janem Bladowskim ustanowionym dla niej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 26 marca 1912.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 5/11 (3) (10446)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Demka Sało syna Jacka w Okopach.

Kuratorem jego ustanowiono Procia Sało syna Jacka w Okopach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Rawa, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. L. 14/11 (6) (10451)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Łeśków w Bilce królewskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Łeśkowa w Bilce królewskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 20 marca 1912.

L. cz. L 13/11 (8) (10452)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Andrejszyn w Czrrepiniu.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Andrejszyna w Czerepiniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. P. 78/12 (7) (10477)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę z Zupnyków Szkwarczuk w Mołodiatynie.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Błahego w Mołodiatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 24 czerwca 1912.

L. cz. P. 58/12 (10479)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Gabryela Bereźnickiego z Krechowic.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Rewegę z Rożniatowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 4 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacyi budynku **przeniesiona** na ul. **Akademicką 6**, — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względom P. T. Pupliczności wraz z filią **Hetmańska 10.**

Konkurs.

Kasa oszczędności miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę dyrektora referenta.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 6400 koron i dodatek aktywalny 1200 koron, oraz prawo do 5-ciu pięcioleci po 800 koron i prawo do emerytury.

Kandydaci winni wykazać:

1. Odbycie studyów prawniczych z 3 egzaminami rządowymi lub z doktoratem praw.
2. Znajomość buchalteryi teoretyczną i praktyczną.
3. Najmniej trzyletnią praktykę w kasie oszczędności lub w banku.

Posada nadana będzie na razie na rok prowizorycznie.

Udokumentowane podania wnosić należy do Dyrekcyi Kasy oszczędności miasta Sambora najdalej do dnia 30 września 1912.

Sambor, dnia 20 sierpnia 1912.

Kasa Oszczędności miasta Sambora.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Pasaż Hausmana 9. — Lwów.**

Telefon 234. Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU".

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Ogłoszenie

Zmarły w Jaworowie dnia 24 lutego 1889 bł. p. Józef Reiss, obywatel miasta Jaworowa, zapisał testamentem w formie aktu notaryalnego z dnia 20 lutego 1889 L. rsp. 7688, kapitał 5000 złr. a w. na fundacyę posagową dla dziewcząt z rodziny fundatora pochodzących, wychodzących za mąż, a w braku tychże dla obcych dziewcząt wyznania mojżeszowego sierotami będących, w Jaworowie urodzonych.

O tem się strony interesowane zawiadamia z tem, że w ciągu 6 tygodni od chwili ogłoszenia mogą się kompetentki ubiegać o powyższy posag.

Jaworów, dnia 22 sierpnia 1912.

WOLF TUCH
Przełożony.

Rachunkowość.

Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego według wykładów na Uniwersytecie Klusik-Orzechowskiego, składająca się z 31 zeszytów wraz ze spisem, wyszła już z druku. Druga część wychodzić będzie bez przerwy, aż do ukończenia całego dzieła. Tak pierwszą część w komplecie, jak i zeszyty drugiej części, zamawiać i nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna l. 16 we Lwowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka. **Tanio do wynajęcia zaraz.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Biuro Nauczycielskie, pośrednictwo posad dla oficyalistów gospodarczych, personalu biurowego, służby wszelkiej. Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196 IV.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy inteligetnej rodzinie. Również mogą być przyjęci student lub panienka z klas niższych na mieszkanie z całem utrzymaniem. **Ulica Snopkowska Nr. 35, II. p. obok Szkoły przemysłowej.**

Najpiękniejsza willa Buraczyńskich w Mikuliczynie poleca tanio mieszkania i doborową kuchnię.

Winogrona!! kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścinane 5 klgr. 3·50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen" 5 klgr. 3 kor., miód pszczelny naturalny 5 klgr. puszka 7·50 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Versecz Nr. 3, Węgry południowe.

ŻYWE RAKI najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie dostarcza pocztą opłatnie **pod gwarancyą żywego** nadejścia, a to: 120 sztuk zupowych za 5·50 kor., 90 sztuk stołowych za 6·50 kor., 40 sztuk solowych za 11 kor., 60 sztuk olbrzymich za 8 kor. **L. ALTNEU. Podwołoczyska VI.**

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY"

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie,** ul. Karola Ludwika 5 albo w Pasażu Hausmana. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały" ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe",** którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe" pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały" odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena za gotówkę K. 2·10, za pobraniem 2·55. — Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

WIERZCIE MI

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwarniach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w przepisanych wydaniach, co osobliwie w roku bieżącym z powodu wielu zmian jest ważnem. Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szanownej Publiczności która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali, rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień. Posiadam też i nowe książki. Z wysokiem poważaniem:
STANISŁAW KÖHLER, księgarz i katolicki antykwarz, ulica Batorego l. 28 we Lwowie, (tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.